

**PODLASKI**

[www.iph.bialystok.pl](http://www.iph.bialystok.pl) · [www.podlaskiecam.pl](http://www.podlaskiecam.pl)

# MANAGER

**IPH**

DWUMIESIĘCZNIK INFORMACYJNY  
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
W BIAŁYMSTOKU

**NUMER 207**  
**STYCZEŃ - LUTY 2022**

## **WOJCIECH STRZAŁKOWSKI**

**PODLASKI MANAGER**

**STR. 4**

**EAST DESIGN DAYS**

**STR. 8**

**AUTOMATYZACJA I DIGITALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW I SAMORZĄDÓW**

**STR. 11**

**FUELLED BY NATURE - PODLASKA NAUKA NA EXPO 2020 W DUBAJU**

**STR. 14**

**POLSKI ŁAD - KRAJOBRAZ PODATKOWY PO ZMIANACH**

**STR. 18**

# ENTERPRISE EUROPE NETWORK



Wsparcie dla biznesu w zasięgu ręki

## Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok

|                      |             |
|----------------------|-------------|
| Białystok.....       | 662 493 239 |
| Bielsk Podlaski..... | 604 079 514 |
| Hajnówka.....        | 604 079 262 |
| Suwałki.....         | 504 125 001 |
| Łomża.....           | 572 243 183 |

 [een@pfrf.pl](mailto:een@pfrf.pl)

## Od ponad 12 lat...

dzięki sieci Enterprise Europe Network prawie milion przedsiębiorców z całego świata nawiązało skuteczną współpracę, nie ponosząc przy tym praktycznie żadnych kosztów.

**Teraz i Ty możesz do nich dołączyć.**



### Dofinansowanie

Pomożemy Ci uzyskać dofinansowanie na wejście na rynki zagraniczne. Dotychczas pozyskailiśmy naszym klientom 8 mln złotych przeznaczonych na wejście na rynki zagraniczne. Skuteczność naszych działań to 100%.



### Bazy Przedsiębiorców

Mamy dostęp do światowej bazy przedsiębiorców, dlatego jesteśmy w stanie znaleźć zagranicznego kontrahenta praktycznie każdemu.



### Wiedza i informacja

Mamy nieograniczony dostęp do wiedzy i informacji potrzebnych do wejścia na rynki zagraniczne. Każdy, kto potrzebuje informacji o warunkach współpracy z przedsiębiorcą z danego kraju – uzyska ją u nas.



### Spotkania B2B

Znajdziemy Ci partnera do współpracy za granicą. Organizujemy wyjazdy na targi zagraniczne i misje handlowe. Umawiamy spotkania B2B, na których kojarzymy partnerów zagranicznych. Spotkania organizowane są zarówno na żywo, jak i online.

[een.ec.europa.eu](http://een.ec.europa.eu)

[www.pfrf.pl](http://www.pfrf.pl)



PODLASKA FUNDACJA  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Szanowni Państwo,

Szczęśliwie mamy już rok 2022. Pierwsze tygodnie nowego roku, to najważniejszy okres dla każdego przedsiębiorcy, również dlatego, że jest to rok nowych możliwości i szans, które pojawiają się przed każdym z nas. Ważne, tylko czy je dostrzeżemy i wykorzystamy.

Niniejsze wydanie Managera poświęcone jest nie tylko działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, ale również umożliwi zaprezentowanie kolejnych osób i firm, Członków IPH w Białymstoku. Jak zawsze, zostały zamieszczone ważne, przydatne informacje dla przedsiębiorców.

W tym wydaniu Podlaskiego Managera, prezentujemy sylwetkę pana Wojciecha Strzałkowskiego – Prezesa Podlaskiego Klubu Biznesu, większościowego udziałowca wielu podlaskich firm. Obszerny i inspirujący wywiad znajdziecie Państwo na stronach 4-7 naszego wydawnictwa.

Izba Przemysłowo - Handlowa w grudniu 2021 roku otrzymała tytuł Honorowego Ambasadora Województwa Podlaskiego. To wyróżnienie daje nam nie tylko potwierdzenie, że robimy coś dobrego dla podlaskich firm, ale mobilizuje nas do dalszej pracy, rozwoju, do inicjowania jeszcze większej ilości działań, wyznaczania ambitnych celów na rzecz samorządu gospodarczego.

Pragnę nadmienić, iż od stycznia bieżącego roku rozpoczęliśmy wydawanie Izbowego Newslettera z najbardziej istotnymi aktualnościami, który jest skierowany głównie do członków IPH w Białymstoku.

Rok 2022, to rok realizacji nowych projektów we współpracy z naszym Partnerem z Bułgarii. Zakładam, że dzięki temu będzie możliwe przybliżenie relacji polsko – bułgarskich i powstanie kolejnych wspólnych przedsięwzięć.

Pamiętajmy, iż bieżący rok, to rok wielkich wyzwań stojących przed firmami. Wszyscy musimy zrozumieć oraz w praktyce przestawić się na nowe zasady prowadzenia działalności gospodarczej. W styczniu 2022 Izba wspólnie z KAS i ZUS była organizatorem spotkania poświęconego specyfice wprowadzania Polskiego Ładu. Zachęcam do przeczytania powiązanego artykułu na temat skutków wprowadzenia Polskiego Ładu przygotowanego przez ADN Doradztwo podatkowe.

Zapraszam również do śledzenia aktualności zamieszczanych na naszej stronie internetowej: [www.iph.bialystok.pl](http://www.iph.bialystok.pl) oraz zgłaszanie nowych tematów, które moglibyśmy podejmować na łamach naszego wydawnictwa.

Życzę miłej lektury.



**WITOLD KARCZEWSKI**  
PREZES IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ  
W BIAŁYMSTOKU

## W TYM NUMERZE

### PODLASKI MANAGER

Wywiad z panem Wojciechem Strzałkowskim ..... 4-7

### WYDARZENIA W BIZNESIE

East Design Days - fascynujące i inspirujące spotkania ..... 8-9  
Spotkanie przedsiębiorców z Ambasadorem Rumunii ..... 10

### WSPARCIE BIZNESU

Automatyzacja i digitalizacja przedsiębiorstw i samorządów - wybór czy konieczność? ..... 11  
Jak Słodko, to tylko... w Białymstoku! ..... 12-13

### NAUKA

Fuelled by Nature - Podlaska nauka na Expo 2020 w Dubaju ..... 14-16

### PRAWO/FINANSE

Prawdziwa kopalnia wiedzy dla przedsiębiorców ..... 17  
Polski Ład - krajobraz podatkowy po zmianach - ADN ..... 18-19

### PODLASKI BIZNES

Czy elektryczny crossover Kia podbije serca podlaskich klientów? ..... 20-22

## WYDAWCA:

Izba Przemysłowo - Handlowa  
w Białymstoku  
ul. Antoniukowska 7,  
15-740 Białystok,  
tel. 085 652 56 45,  
biuro@iph.bialystok.pl

Nakład: 2000 sztuk  
ISSN: 2449-8084  
Dwumiesięcznik bezpłatny.

Redaktor Naczelny  
Janusz Baczewski







WYWIAD Z PANEM  
WOJCIECHEM STRZAŁKOWSKIM

**Przygotowując się do spotkania z Panem miałem nie lada problem. Przysnaję, że łatwiej rozmawia się z przedsiębiorcą, który prowadzi jeden biznes. Wiadomo czym się zajmuje, na jakim rynku funkcjonuje jego firma. Pan działa bardzo szeroko. Doba ma tylko 24 godziny, więc pojawia się pytanie, jak Pan jednocześnie jest w stanie sprawować tyle różnych funkcji i znaleźć na wszystko i dla każdego czas?**

W moim przypadku rozwiązaniem jest odpowiednie narzędzie. Do tego celu od niespełna 20 lat używam kalendarza elektronicznego. Tu są zapisane wszystkie zdarzenia. Dzisiejsze, wczorajsze i na kolejne, przyszłe dni. Moim zdaniem, po prostu należy być dobrze zorganizowanym, jeśli chodzi o czas, przy czym niektóre wydarzenia na siebie się nakładają, jak widać to w moim kalendarzu. Jest ich po prostu bardzo dużo. Dlatego czasami zdarzają się sytuacje, że muszę z któregoś wydarzenia zrezygnować, wybrać pomiędzy jednym a drugim, a nawet spóźnić się, gdyż nie mogę być wszędzie. Pyta Pan jak mi się to udaje? Jestem człowiekiem bardzo aktywnym i to, że zajmuję się tyloma sprawami wynika z cech mojego charakteru. Po prostu bardzo lubię spotkania z ludźmi, lubię pracować w grupie, w zespole, w drużynie i stąd taka moja aktywność.

**Jeśli chodzi o prace w zespole to wydaje mi się, że duże znaczenie ma odpowiedni dobór współpracowników.**

Tak, pod warunkiem, że skupimy się na działalności gospodarczej. Tu mam realny, zdecydowany wpływ na zatrudnianie i dobór współpracowników. Chodzi tu głównie o osoby zarządzające poszczególnymi biznesami, prezesi zarządów, dyrektorzy generalni czy dyrektorzy zarządzający. Jeśli zaś chodzi o osoby z którymi współpracuję w różnych organizacjach społecznych trudno mówić o moim wpływie na dobór, a jeśli jest, to bardzo niewielki. Każda organizacja np. stowarzyszenie, klub biznesu, towarzystwo gospodarcze, zarządzane są przez różne osoby, wybierane demokratycznie przez swoich członków, choć nie są to osoby przypadkowe, to wpływ na ich wybór jest znikomy po mojej stronie. Jeśli mówimy o doborze odpowiednich osób to właśnie należy skupić się wokół firm, przedsię-

biorstw, w których mam udziały i tu zgadzam się, bardzo ważny jest dobór właściwych osób na konkretne stanowiska.

**Czy są jakieś sposoby, ewentualnie czy może Pan przekazać (podpowiedzieć nam) jak należy dobierać kadrę zarządzającą?**

W przeszłości kiedy zajmowałem się zarządzaniem operacyjnym, to nie wyobrażałem sobie doboru kluczowych osób, bez doradców z zakresu psychologii biznesu, dopasowywania cech charakteru do stanowiska – wymieniania tych cech charakteru i umiejętności, które są niezbędne na danym stanowisku. Wskazywanie tych konkretnych cech jest konieczne, aby kandydat przy aplikowaniu o dane stanowisko wiedział jakie oczekiwania ma pracodawca. Jest to metoda bardzo skuteczna. Wskazujesz psychologowi jakiej osoby potrzebujesz, na dane stanowisko, jakie cechy są ważne i pod tym kątem psycholog przygotowuje testy. Rozmowa kwalifikacyjna w oparciu o taką metodę powoduje, że taką osobą lepiej można dopasować na dane stanowisko. Z punktu widzenia zarządzania, jakie obecnie prowadzę od kilkunastu lat, czyli zarządzanie bardziej strategiczne, z punktu widzenia właścicielskiego a nie operacyjnego, przy innym zakresie obowiązków, gdzie mówimy o doborze osób z najwyższego szczebla, czyli prezesa zarządu, a te osoby bardzo się rzadko zmieniają, jeśli są dobrze dobrane i lojalne, to moja praca jest sporadyczna. Spójrzmy tylko na biznesy, z którymi jestem związany. W nich w większości mam stałych i wieloletnich współpracowników. Na przykład Hotel Branicki, gdzie prezesem jest od 4 lat moja córka. Fabryka Sklejek BIAFORM, gdzie prezes Bezubik jest od 6 lat. Nazywam go prezesem stulecia, gdyż spełnia swoje zadania najlepiej na przestrzeni 100 lat działania firmy (fabryka obchodziła swoje stulecie w 2019 roku). Dalej – jestem głównym akcjonariuszem klubu sportowego Jagiellonia Białystok. Prezes Cezary Kulesza był na swoim stanowisku 11 lat i nie było potrzeby zmian, sprawdzał się i można powiedzieć, że był również prezesem 100 lecia Jagielloni (Jagiellonia obchodziła 100 lecie w 2020 roku). Obecnie „awansował”, został wybrany na prezesa PZPN, po udoskonaleniu w boju w Jagielloni swoich umiejętności menadżerskich. Powoływanie prezesa, to nie jest specjalna praca, coroczna czy co dwuletnia praca, tylko powoływanie na długie lata z patrzyeniem na perspektywy i długoterminowe cele danej organizacji. Należy się również odnieść do sytuacji obecnej w Jagiellonii Białystok, gdzie Pani Agnieszka Syczewska, jako bardzo dobra administratorka oraz radczyni prawna wróciła na fotel wiceprezesa i dyrektora zarządzającego a obowiązki prezesa przejął od 1 lutego pan Wojciech Pertkiewicz, który wcześniej zarządzał Arką Gdynia. To właśnie takie cechy jak zdolności przywódcze, predysponowały go bardziej do tej nowej funkcji. Podsumowując: Rotacja tych kadr na najwyższe szczeble w przedsiębiorstwie jest naprawdę bardzo niska.

**Czy od zawsze był Pan przedsiębiorcą?**

Od zawsze byłem, ale nie zawsze w tym wiedziałem. We wcześniejszych moich wypowiedziach, czasami nawiązuję do okresu szkoły podstawowej. Miałem około 9-10 lat i już wtedy byłem zafascynowany lotnictwem oraz modelarstwem. W tym czasie w okresie wakacji z lotniska Białostockiego Aeroklubu odbywały się loty szkoleniowe studentów Wyższej Szkoły Oficerskiej samolotami PZL TS-8 Bies. Były to samoloty, szkolno-treningowe z silnikiem gwiazdowym, tłokowym, na potrzeby wojska. Wybrałem się tam z kolegami. Gdy i jeden z tych pilotów spytał czy chcemy usiąść na sterami samolotu, była to dla nas wielka sprawa. Usiadłem za sterami a był to oczywiście drążek a nie wolant. Pamiętam, że zrobiło to na mnie kolosalne wrażenie, które przerodziło się w zainteresowania trwające do dziś. Również do dnia dzisiejszego pamiętam specyficzny zapach paliwa lotniczego, benzyny lotniczej, lekko wymieszany z zapachem oleju. Dlaczego nawiązałem do tych wydarzeń, bo są to załążki mojej przedsiębiorczości. W tym okresie zająłem się klejeniem modeli samolotów kartonowych, które pochodziły z miesięcznika Mały Modelarz. Części wycinało się nożyczkami, kleiło się klejem butapren, a potem lakierowało lakierem celuloidowym. Wyglądało to przepięknie, kolorowo i błyszcząco. Zajmując się tym, będąc w 4 klasie, zauważyłem, że trudno jest kupić ten miesięcznik.

Postanowiłem więc pojeździć motorowerem Jawa po różnych kioskach i pozakładać w nich teczki do prenumeraty, czyli do zakupu prasy. Panie w nich pracujące odkładały mi egzemplarze, a ja co miesiąc jeździłem odbierałem w tych kilku kioskach po cenie 4,50 zł za sztukę. Na tak zwanym wolnym rynku, czyli pomiędzy kolegami pasjonującymi się modelarstwem funkcjonowała wtedy cena dwukrotnie wyższa, bo miesięcznik ten był trudno dostępny. Sporadycznie w okresie wakacji ukazywał się podwójny numer Małego Modelarza z atrakcyjnymi modelami, który kosztował na wolnym rynku nawet 20 zł. Jeden z numerów Małego Modelarza udało mi sprzedać za rekordową sumę 200 zł. Był to podwójnym numer z modelem statku Batory. Był on praktycznie nieosiągalny na rynku – czyli udało mi się sprzedać coś co kosztowało w zakupie 9zł (2x4,50) zł za cenę 200 zł. Był to pierwszy okres, gdy zauważyłem podstawowe reguły rynku popytu i podaży a zarazem można powiedzieć pierwszy przejaw mojej działalności gospodarczej. Innym zdarzeniem, które można uznać za początki działalności gospodarczej, był okres, gdy zbierałem truskawki. Moi rodzice mieli kawałek ziemi pod Białymstokiem i uprawiali tam różne warzywa oraz truskawki, które owocują w krótkim okresie i szybko trzeba je zebrać. Wymagało to zorganizowania większej liczby osób i szybkiego zbioru. Rodzice płacili około 2 zł za zebranie tzw. Łubianki, czyli 2 kg. W związku z tym, że ja i mój brat nie należeliśmy do tytanów takiej ciężkiej fizycznej pracy, mama postanowiła nas zmotywować finansowo i zaproponowała nam za łubiankę wyższą stawkę 3 zł. Co się więc wydarzyło? Zaproponowaliśmy kolegom cenę za łubiankę 2,5 zł a mamie sprzedawaliśmy po 3 zł. Dawało to zarobek 0,50 zł za każdy koszyk. Szybko rosły słupki tych łubianek, co zauważył niestety mój ojciec. Niestety nie uwierzył, że wzięliśmy się tak mocno do pracy. Nie pracowaliśmy tak szybko, a jedynie pośredniczyliśmy w procesie zbioru. Załóżki tej naszej przedsiębiorczości we wczesnej fazie ojciec zauważył, szybko to ukrócił a ceny wróciły do poprzedniego stanu. Takie to były początki mojej przedsiębiorczości. Dlatego na pytanie czy zawsze byłem przedsiębiorcą odpowiadam, że raczej zawsze, tylko nie zawsze o tym wiedziałem.

**Często młodzi ludzie, którzy chcieliby rozpocząć własną działalność, pierwszy biznes, mają pełno pomysłów i energii. Zastanawiają się jednak, kiedy będzie dobry moment, aby rozpocząć swoją przygodę. Kiedy Pana zdaniem jest ten najlepszy, najwłaściwszy czas?**

Na to pytanie odpowiem w następujący sposób. Często się słyszy wśród przedsiębiorców, że kiedyś było łatwiej, prościej a teraz jest znacznie trudniej. Moim zdaniem, każdy okres, czas, jest dobry na założenie firmy. Najważniejsze jest, by mieć pomysł na to co się chce w życiu robić (w sensie działalności gospodarczej) oraz konsekwentna realizacja tego pomysłu. Przy czym, w taki sposób, by stale móc reagować na zmieniającą się sytuację wokół nas. Wiadomo, że w gospodarce nic nie jest stałe. Świat szybko się zmienia, w związku z tym mówiąc o konsekwentnym działaniu mam na myśli reagowanie na zmiany i korygowanie własnych planów i zamierzeń przystosowując je do zachodzących zmian. Konsekwencja takiego działania polega na tym, iż pomimo stawiania przez życie niespodziewanych barier, to po pierwsze trzeba mieć chęć przełamania tych barier, szukając innych rozwiązań i nie poddawanie się różnym przeciwnościom, które i tak będą się pojawiały na drodze. W roku 89 i 90 wtedy kiedy ja zaczynałem, można powiedzieć, że był to dobry okres na zakładanie firmy, ponieważ rodził się od nowa wolny rynek oraz swoboda działalności gospodarczej po 45 letnim okresie zniewolenia. Był to zupełnie inny okres, niż początek nowego tysiąclecia, czy obecne czasy. Każdy okres charakteryzuje się innymi cechami otoczenia, ale każdy jest dobry by rozpocząć działalność. Na przykład teraz, to czas zakładania start-upów, początkujących firm w branżach związanych z nowymi technologiami, w których również sam uczestniczę. Staram się już nie angażować w nowe, ale życie przynosi tak ciekawe rozwiązania i propozycje, że trudno byłoby z nich nie skorzystać. Zatem uważam, że każdy okres na założenie firmy jest dobry. Trzeba tylko określić, co chce się robić, jak chce się to robić i z kim chce się to robić. Zachęcam młodych ludzi do prowadzenia działalności gospodarczej, aczkolwiek trzeba się liczyć z tym, że nie jest

to proste i że nie zawsze się uda. Należy wkalkulować pewne ryzyko, bo w przedsiębiorczości zawsze ono występuje.

**Wspomniał Pan o startupach. Stąd moje kolejne pytanie. Kiedy wspieranie startupów ma sens? Słyszymy różne opinie na ten temat, bo 9 na 10 upada, a z tych które zostaną tylko nieliczni odniosą sukces. Często po skończeniu finansowania w pierwszej fazie, wiele startupów znika z mapy gospodarczej.**

Wszystko zależy od celu jaki nam przyświeca. W moim przypadku zainteresowanie startupami wynika z moich zainteresowań nowymi technologiami a nie wyłącznie dążeniem do chęci zysku. Fundusze inwestycyjne, które w tym uczestniczą, bardzo dokładnie analizują startup, a często jedynym parametrem jest możliwość zarobienia pieniędzy, pomnażania kapitału, który został tam zaangażowany. Ja angażuję się, gdy mnie coś zainteresuje pod względem tematu. Oczywiście zysk jest bardzo ważny i to nie tylko ten wynikający z bieżącej działalności, czy ten operacyjny, ale także ten, wynikający ze wzrostu wartości firmy. Można tu wyróżnić dwa podejścia. Pierwsze, gdzie bezpośrednio jest ważny wynik finansowy przedsiębiorstwa, lub wzrost wartości przedsiębiorstwa. Nie zawsze firma będzie dochodowa w pierwszych latach, a nawet może generować straty, ale funkcjonuje w tak interesującej branży i tak dynamicznie pozyskuje rynek i klientów, że może nie mieć chwilowo dodatniego wyniku finansowego, a mimo to wartość jej może stale rosnąć. Po drugie musi być w tym jakiś sens biznesowy, czyli podział dywidendy albo wzrost wartości firmy, bo inaczej działalność gospodarcza nie ma sensu. Wtedy mówimy o działalności charytatywnej a to zupełnie inny zakres. Odpowiedź, czy warto wspierać startup-y? TAK. Jak je oceniać – tu jest szereg schematów i analiz w jaki sposób można to robić, ale nie chciałbym się skupiać na tym w tej chwili. Oprócz samego obszaru, w którym start-up zaczyna działać, dochodzi jeszcze charakterystyka osoby lub zespołu osób, które za tym stoją i prowadzą ten startup. Cechy charakterologiczne tych osób, a więc ocena samego człowieka, który niejako swoją osobą gwarantuje powodzenie całego przedsięwzięcia. Ma ona bardzo duży wpływ, niekiedy jest wręcz kluczowa do osiągnięcia sukcesu startupu. Na przykład czy jest osobą konsekwentną, zaradną, pracowitą i czy posiada wiedzę merytoryczną z zakresu działalności. Myślę, że warto inwestować w start-upy. Jednak pragnę podkreślić, iż zdecydowanie na tą chwilę nie potrzebuję nowych inwestycji.

**Zatem, gdzie takie osoby mogą szukać wsparcia.**

Jest cała masa różnych programów szczególnie pochodzących z funduszy unijnych. Moim zdaniem najlepiej sięgnąć do regionalnych programów operacyjnych np. do Urzędu Marszałkowskiego, który może wskazać właściwe finansowanie. Jest to najlepsze źródło do pozyskania wsparcia finansowego. Nie kieruję do banków, bo w bankach jest bardzo trudno uzyskać takie wsparcie, ale właśnie programy unijne włącznie z nową perspektywą, która również jak poprzednia stawia na wsparcie gospodarcze, innowacyjność, prorozwojowość, są najlepszym miejscem do założenia i rozwoju startupów. Kieruję więc do Urzędów Marszałkowskich, bo prywatne osoby, takie jak ja nie zawsze są zainteresowane.

**Czy dostrzega Pan specyficzne potrzeby regionalnego biznesu? Czy są inne niż pozostałych regionach Polski?**

Wiadomo, że różni się od innych regionów Polski. Natomiast uważam, iż potrzeby nasze są takie same. Tylko rozwój gospodarczy i rozwój infrastruktury jest na nieco niższym poziomie niż w województwach centralnych czy zachodnich naszego kraju. Moje zdanie poprę przykładem. Porównując do Podlasia dwa województwa ściany wschodniej, lubelskie i podkarpackie, to Lublin jako miasto jest większy od Białegostoku. Posiada większy potencjał akademicki i od kilku lat ma własne lotnisko komunikacyjne. Natomiast Rzeszów jako pierwsze miasto na wschód od Wisły wybudowało lotnisko. Dzięki temu oba miasta rozwijają się szybciej, a jak się patrzy na prognozy wzrostu gospodarczego i prognozy demograficzne to najlepiej wypada województwo podkarpackie. W naszym województwie

prognozy ukazują wyłudnianie się Białegostoku w perspektywie następnych dekad i to jest bardzo smutne. Od 20 lat toczy się natomiast dyskusja, czy lotnisko w naszym regionie jest potrzebne czy nie – niestety, nawet niektórzy przedsiębiorcy głoszą teorie, typu po co nam lotnisko, wystarczy dobra droga do Warszawy. Jedziemy tylko 2 godziny i korzystamy z lotniska stolicy. Tak, zgadza się, ale wtedy wspieramy rozwój Warszawy a nie rozwój Białegostoku. Nie chodzi o nasz komfort, chodzi o rozwój tego miasta i regionu. Inni mówią, że możemy jeździć do Grodna na lotnisko, ale wtedy też będziemy wspierać rozwój Grodna a nie naszego miasta. Pomijam to, co się teraz dzieje na granicy Białorusią, ale te teorie, które się słyszy są niestety niedorzeczne, bo infrastruktura komunikacyjna wpływa na komfort życia dzisiaj, ale dotyczy rozwoju miasta w przyszłych dekadach i będzie dotyczyła naszych dzieci, wnuków. Pojawia się też informacja, że na lotnisko nas po prostu nie stać. A czy inne miasta takie jak Lublin czy Rzeszów stać? Też nie było je stać. Lotnisko – mówią, jest niedochodowe. A ja się pytam, czy chodniki dla pieszych są dochodowe, a czy ulice są dochodowe? Nie, nie są. To znaczy, że mamy ich nie budować? Należy je budować, bo są one potrzebne by podnosić poziom życia mieszkańców, komfort i standard transportu. Opera też jest niedochodowa, ale jest po to by podnosić poziom kulturalny i stanowi ważny ośrodek, centrum kulturalne województwa jakim jest Białystok. Stadion piłkarski jest niedochodowy, ale jest potrzebny dla podnoszenia poziomu życia mieszkańców, którzy nie mogą żyć samą pracą. Chcą żyć również sportem, kulturą, religią, itp. Wszystkie te obszary są niezwykle potrzebne mieszkańcom. Pytanie czy nasz region czegoś potrzebuje? Kuriozum na skalę światową jest, by 300 tysięczne miasto jako stolica regionu nie miało lotniska komunikacyjnego a najbliższe oddalone jest o ponad 200 km. Ma tylko lotnisko sportowe z pasem asfaltowym bez żadnej hali odpraw. Moim zdaniem zarówno miasto jak i województwo potrzebuje lotniska, które można rozwijać od małej hali przylotów i odlotów, tak jak w Modlinie. Z niewielką infrastrukturą: pasem startowym min 2300 metrów, niewielką halą odpraw, z których mogłyby korzystać tanie linie lotnicze, takie które już są obecne w Polsce jak: Ryanair i Wizz Air z niskimi cenami biletów. Oczywiście jest, że te linie w początkowym okresie oczekują od miasta, województwa, samorządu dofinansowania i pomocy, gdy jeszcze te połączenia lotnicze są nie opłacalne. Jednak to, właśnie powoduje podniesienie standardu życia obywateli. Zwykły obywatel, będzie mógł, polecieć za np. 200 zł z żoną do Londynu na kolację, pójść na koncert, odwiedzić znajomych, wyjechać na weekend trochę dalej i wrócić do Białegostoku po weekendzie do pracy. Można to zrobić z Warszawy, tylko wpłynie to na jeszcze silniejszy rozwój gospodarczy stolicy Polski a nie Podlasia. Przy okazji tego wywiadu chciałbym podkreślić, że lotnisko jest niezbędne dla rozwoju miasta i regionu, ale patrząc w perspektywie następnych dekad. To nie jest tak, że zbudowanie lotniska skutkuje następnego dnia kolejną inwestorów. Tak nie będzie. To zadziała z dużym opóźnieniem. Brak jednak lotniska powoduje, że jesteśmy mniej konkurencyjni. Krótko mówiąc, chciałbym wykorzystać ten wywiad, ażeby podkreślić ważność wszystkich elementów infrastruktury komunikacyjnej: drogowej, kolejowej i lotniczej. Wszystkie, są ważne, bo nie są one zamienne, ale uzupełniające się. Jeśli mamy dobrą drogę to nie oznacza, że nie musimy mieć regionalnego lotniska. Cała infrastruktura jest niezbędna i ma wpływ na atrakcyjność inwestycyjną oraz rozwój miasta i regionu w późniejszych okresach.

**W poprzednich okresach funduszy unijnych, były zapisy dotyczące lotniska. Czy w obecnej perspektywie, może są planowane jakieś działania w tym zakresie?**

Niestety już nie. Te możliwości, które były, zostały zaprzepaszczone, ale nie będę nikogo krytykował. Niektórzy przedsiębiorcy mówią, że lotnisko już jest potrzebne, bo by transportem lotniczym przewozili towary. Ja również mówię, że już powinno powstać a efekty będą zauważalne za kilka - kilkanaście lat. Jednak w tej perspektywie finansowej środków UE nie ma takiej możliwości, by dofinansować całościowo infrastrukturę komunikacyjną lotniska. Jest jakieś małe okno, gdyż są zapisy dotyczące modernizacji już istniejącej infrastruktury lotniskowej. Od lat nawet przed-

wojennych lotnisko białostockie funkcjonowało jako sportowe. Teraz jest lotniskiem dyspozycyjnym, więc istnieje szansa na dofinansowanie rozbudowy jako modernizacji, ale nie jako budowy nowego. Wybudowanie nowego lotniska bez wsparcia funduszy unijnych nie jest możliwe, gdyż jest to zbyt duży ciężar zarówno dla budżetu województwa, oraz budżetu miasta. Jest to nie do udźwignięcia. Zostaje nam tylko modernizacja Krywan, pod warunkiem wyrażenia wspólnej woli przez wszystkie środowiska i opcje polityczne.

**Jest Pan bardzo mocno związany z podlaskim biznesem, również poprzez przynależność do Izby Przemysłowo – Handlowej w Białymstoku czy Podlaskiego Klubu Biznesu, w którym jest Pan prezesem. Dlaczego, tak ważna jest współpraca biznesu i przynależność do organizacji zrzeszających przedsiębiorców?**

Jest kilka powodów. Pierwszy to tzw. Networking, czyli wzajemne sieci kontaktów. Jeśli ja jestem w klubie, ty jesteś w klubie, ja produkuję sklejki, ty produkujesz okna lub meble. Pytam najpierw o towar czy usługę kolegę z klubu, potem porównuję z innymi na rynku. Jeśli ceny są porównywalne, to gdzie zakupuję towar? Oczywiście od kolegi z klubu. Jest to zatem poszerzanie sieci swoich klientów. To jest pierwszy element. Drugi element to wzajemne wspieranie się i informowanie poprzez cykliczne spotkania i szkolenia. Tak samo jest w PKB i IPH. Wydaje mi się, że na Podlasiu IPH i PKB są to dwie organizacje najbardziej związane ze sobą i najlepiej współpracujące ze sobą poprzez szereg spotkań informacyjnych, w tym z ważnymi osobami z otoczenia biznesu. Można powiedzieć, że informacji można szukać w Internecie. Lecz inaczej szuka się informacji w sieci czytając suche treści, a inaczej uzyskuje się ją w bezpośredniej rozmowie z dyrektorem np. Urzędu Skarbowego, Izby Celnej, czy innej instytucji. W bezpośredniej rozmowie, podczas zadawania pytań uzyskuje się szczegółowe odpowiedzi na konkretne zadane pytanie dotyczące konkretnej firmy, lub sytuacji. To jest ten drugi element, element informacyjny. Trzeci element to misja społeczna, podtrzymywanie tradycji kulturowych czyli nawiązywanie relacji osobistych, koleżeńskich, która dla wszystkich w tym przedsiębiorców jest ważna. Są to takie trzy elementy, dla których warto uczestniczyć w tym samorządzie gospodarczym, czyli w takich stowarzyszeniach jak Izba Przemysłowo-Handlowa czy Podlaski Klub Biznesu.

**Czy jest jakiś poziom rozwoju firmy, w którym warto pomyśleć o przynależności do takich organizacji? Czy do takich organizacji mogą zapisać się bardzo małe podmioty, które stawiają pierwsze kroki w biznesie?**

Nie. Nie ma takiej bariery, która mogłaby określić przynależność do stowarzyszeń gospodarczych. Uważam, że nawet im firma starsza, bardziej stabilna i dojrzała, to jest to wręcz jej „obowiązek”, żeby w tym życiu gospodarczym regionu uczestniczyć, a dla nowej firmy, to jest dobra okazja by się wypromować i nawiązać kontakt z innymi przedsiębiorcami, którzy mają więcej doświadczenia, którzy doradzą w różnych kwestiach, trudnych problemach jakie są rozwiązania w prowadzeniu firmy. Na każdym etapie rozwoju firmy, jest jak najbardziej wskazane uczestnictwo w stowarzyszeniach gospodarczych typu izba czy klub biznesu oraz szereg innych stowarzyszeń, które funkcjonują na Podlasiu a wszystkie one są zrzeszone w Podlaskim Forum Gospodarczym. Zatem zachęcam do udziału w samorządzie gospodarczym.

**Od 2011 roku jest Pan Honorowym Konsulem Republiki Chorwacji. Jak wygląda możliwość współpracy biznesowej na dziś z Republiką Chorwacji przy istniejących obostrzeniach?**

Wiele Państw organizuje sieć konsulatów honorowych z kilku powodów. Pierwszy powód jest taki – dotyczy to szczególnie państw z Europy Centralnej i Wschodniej, gdzie powstały nowe państwa np. po rozpadzie Jugosławii, tak jak Chorwacja, iż wiele z tych państw nawiązuje kontakt na terenie Polski organizując sieć Konsulatów Honorowych. Konsul Honorowy prowadzi konsulat na swój koszt. Państwo, które ustanawia takiego konsula ma bardzo dobrą okazję do wypromowania się oraz poszukiwania



kontaktów gospodarczych. Dlatego też funkcję Konsula Honorowego proponowane są najczęściej przedsiębiorcom, po to by kojarzyć, nawiązywać współpracę z kraju konsularnego z krajem, gdzie taki konsulat jest ustanowiony, np. Polska, Chorwacja. Konsulat Honorowy Chorwacji, którym kieruje jest ustanowiony na teren dwóch województw podlaskiego i lubelskiego. Drugi obszar działalności Konsulatu, to udzielanie pomocy bezpośredniej obywatelom danego kraju, którzy znajdują się w trudnej sytuacji np. wypadek, zgubione dokumenty. Wtedy konsul udziela pomocy i musi wykazać się dobrą organizacją, a przedsiębiorcy zazwyczaj są zorganizowanymi osobami. W razie potrzeby udzielana jest pomoc medyczna, prawna a nawet finansowa (nocleg). Trzeci obszar to jest reprezentowanie kraju w swoim obszarze konsularnym na wszystkich uroczystościach państwowych, kulturalnych, zarówno państwa polskiego jak i chorwackiego, ażeby swoją obecnością naznaczyć dobre relacje pomiędzy oboma państwami. Należy nadmienić iż, Korpus Konsularny Białegostoku, stanowią konsulowie m.in.: Chorwacji, Bułgarii, Finlandii, Białorusi, Estonii, Malty, Rumunii, Luksemburga oraz Litwy. Są to w większości osoby z biznesu lub z otoczenia biznesowego.

### **Trochę zmieniając temat, ale oczywiście pozostając w klimatach biznesowych, chciałbym zadać pytanie: w co inwestować w obecnych trudnych czasach?**

Dla czytelników Menadżera podzieliłem się swoją wiedzą i doświadczeniem. Nie można powiedzieć, który okres jest najlepszy aby inwestować, tak jak mówiłem w otwieraniu działalności gospodarczej. Uważam, że obszar nowych technologii jest tym obszarem, w który teraz należy inwestować. Przy czym należy zaznaczyć, iż poziom ryzyka jest też bardzo duży. Nie wiadomo, ile przedsiębiorstw nowych związanych z tą branżą przetrwa. Pewne jest, że nie wszystkie przetrwają. Te, które przetrwają mają szansę na kolosalny sukces. Jak wiadomo proces w produkcji jest długi i kosztowny. Wybudowanie fabryki, to ogromne koszty sięgające kilkudziesięciu lub kilkuset mln zł. Natomiast inwestycja w technologiczny startup wiąże się z nakładami głównie na osoby, na kadrę i informatyków, którzy rozwijają dany biznes, czy dany projekt. Ryzyko jest takie, że po kilku latach może okazać się, że biznes nie wypalił. Specyfika nowych technologii jest inna. Kładzie się w niej nacisk nie na infrastrukturę, na rzeczy materialne, mury fabryczne, długie ciągi maszyn. Tu się inwestuje w ludzi i w pomysł, którego nie widać, tak jak widzimy budynki fabryki. Jest to system, algorytm, czasami aplikacja. Nie można tego dotknąć, można to zobaczyć na ekranie komputera. Zawsze zachęcam do działalności gospodarczej i zachęcam do inwestowania, tylko należy liczyć się z ryzykiem. Niezależnie gdzie i w co się inwestuje zawsze trzeba liczyć się z możliwością ryzyka i z możliwością poniesienia straty. Moim zdaniem obszar nowych technologii, jest najbardziej spektakularny a uwidacznia się to na przykładzie banków internetowych czy innych różnych aplikacji, portali, komunikatorów. Powstały one z pracy umysłu ludzkiego, a po kilku latach wartość jest ich ogromna. Większość biznesów internetowych kończy się kląpą, a nielicznym się udaje. Tym co się udaje ta mają premię za pomysłowość, wytrwałość. Jest ona tak duża, że warto podejmować ryzyko. Podam konkretny przykład: zostałem zaproszony do takiego projektu HORUM S.A. który zmierza w kierunku uruchomienia instytucji finansowej nowej generacji, Miałem początkowo bardzo dużo wątpliwości. Jednak z każdym spotkaniem z pomysłodawcami projektu, moje zainteresowanie rosło. Już mówię dlaczego. Kiedyś byłem klientem internetowego banku REVOLUT, gdyż można było bez dużych różnic kursowych przewalutować euro, dolary, funty i inne waluty na złotówki i z powrotem. Revolut zaczynał jako mała firma, od wartości rynkowej 1,5 mln dolarów a dziś ich wartość, szacuje się na 33 mld dolarów. Natomiast HORUM S.A., realizująca Projekt Horum Bank jest lepszym pomysłem, gdyż model biznesowy nie zakłada jedynie oparcia o przewalutowanie walut czy dokonywanie płatności, zakładanie rachunków i obsługa kart kredytowych. Ma bardzo dobry pomysł na obsługę wszystkich funkcjonalności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w jednej aplikacji. Posiada wachlarz kilkunastu usług skierowanych właśnie do małego i średniego biznesu, czyli do przedsiębior-

ców. Są to usługi finansowania, rachunkowe, prawne, a będą pochodziły nowe, takie jak: telekomunikacyjne, kurierskie, itd. czyli takie, które są potrzebne w codziennym prowadzeniu firmy. Dodatkowo Projekt w istotny sposób wyróżnia się technologicznie i planuje wdrożenie w znacznym zakresie technologii blockchain do świata finansów. Już teraz wprowadza do swojej platformy usługę smart kontraktów, a w planach jest również m. in. tokenizacja i natychmiastowe przelewy międzynarodowe, dzięki wykorzystaniu technologii blockchain. Funkcjonalności tej aplikacji, będzie można personalnie konfigurować dopasowując je do potrzeb Klienta. Jest to projekt w końcowej fazie wdrożenia Platformy biznesowej. Myślę, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się faza Friends & Family, podczas której będą testowane pierwsze usługi, takie jak Smart Kontrakty, usługi prawnicze i faktoring. Jest to bardzo ciekawy, rozwojowy projekt i zachęcam do śledzenia jego rozwoju w przyszłości.

### **Chciałbym jeszcze spytać o sytuację na granicy z Białorusią. W jakim stopniu wpływa na regionalny biznes w tym na przewóz towarów i czy istnieje duże ryzyko dla upadku podlaskich przedsiębiorstw związane z tą sytuacją?**

Obecna sytuacja na granicy, jest nie korzystna dla podlaskiego biznesu i dla podlaskich przedsiębiorstw. Jest ona szkodliwa, nie dobra. Zamknięte przejście w Kuźnicy, nieprzyjemne sytuacje z uchodźcami na granicy to wszystko wpływa na pogorszenie relacji, również tych biznesowych. Na Białoruś można się dostać, ale jest to bardzo utrudnione. Przed tą sytuacją wielokrotnie uczestniczyłem w misjach gospodarczych, spotkaniach i byłem zaangażowany w różne projekty, które obecnie utknęły w miejscu, po tych wydarzeniach. Podróże są ograniczone, bo sytuacja jest niepewna i nie sprzyja rozwojowi współpracy gospodarczej. Ubolewam nad tym, ponieważ uważam, że naród białoruski, jest najbliższy Polakom i dla nas oni są bardzo życzliwi. Należy ubolewać, że dobre relacje biznesowe, kulturalne pomiędzy naszymi państwami są obecnie zamrożone.

### **Moje ostatnie pytanie: Czy znajduje Pan czas na odpoczynek, na swoje pasje?**

Tak. Działalam w klubie motocyklowym Harley-Davidson Podlasie, w Bractwie kurkowym, w Chorągwi Husarskiej Koronnej Stefana Branickiego. W Husarii mam co prawda lekkie zaległości w jeździe konnej, ale w Bractwie kurkowym działam cały czas. Ponadto Klub Motocyklowy Harley-Davidson, który od roku działa jako stowarzyszenie. Ma on za zadanie kultywowanie polskich tradycji i tradycji motocyklowych poprzez turystykę motocyklową nakierowaną na poznawanie historii o naszych przodkach, poznawanie tradycji marki Harley Davidson. Zatem gdziekolwiek jedziemy zawsze wyznaczamy sobie na trasie miejsca historyczne, które warto odwiedzić: miejsca bitew, pomniki, murale historyczne. W klubie pełnię funkcję Road Captain-a, czyli jestem osobą prowadzącą kolumnę motocykli. To na moich barkach spoczywa wyznaczanie tras. Zdjęcia i filmy potem są zamieszczane na facebooku na naszej stronie. W tym roku też mamy bardzo bogaty i ciekawy program na cały sezon. Hmm. Czas wolny? – u mnie funkcje biznesowe i społeczne z towarzyskimi są wymieszane i nie stanowią to dla mnie żadnego problemu. Gdzieś czekając na spotkanie, stojąc w korku odpowiem na email, coś napiszę, odpowiem na wiadomość, napisze opinię lub coś podyktuję głosem. Zatem u mnie czas prywatny wymieszany jest z biznesowym. Wynika to też z cech mojego charakteru. Takim jestem. Mimo tego, że mój kalendarz jest już bardzo przeładowany, to sobie radzę. Ostatnio usprawnieniem są spotkania online, które oszczędzają czas i dają możliwość bycia w ciągu jednego dnia w kilku miejscach na raz, bez odbywania służbowych podróży. Choć uważam, że aspekt spotkań face to face jest również potrzebny i bardzo cenny.

**Dziękuję za ciekawe i inspirujące spotkanie.**

**Rozmawiał: Janusz Baczewski**



east  
design  
days

## FASCYNUJĄCE I INSPIRUJĄCE SPOTKANIA

Blisko 1000 uczestników stacjonarnych w czterech lokalizacjach, 200 tys. odbiorców informacji, postów i transmisji na żywo, 56 specjalnych gości z całego świata, 27 wydarzeń – tak w skrócie można podsumować 4 Edycję East Design Days, która odbyła się w dniach 25 - 26 listopada 2021 r. w Białymstoku.

Odsamego początku misją wydarzenia jest prezentacja znaczących dokonań powstających na styku designu, technologii i biznesu.

Ubiegłoroczna edycja EDD odbyła się pod hasłem „Spotkajmy się przy stole”. – Mamy doskonały temat – mówił zapraszając na EDD dr hab. inż. arch. Aleksander Asanowicz, prof. PB, Dziekan Wydziału Architektury. – Chcemy, żebyśmy wszyscy pracowali wspólnie na korzyść naszego regionu, województwa podlaskiego. Wydział Architektury nie zamyka się w ramach budynku, my – studenci i kadra – mamy olbrzymi potencjał twórczy i możemy wnieść bardzo dużo do rozwoju województwa.

Od 4 edycji Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego stał się instytucją wspierającą East Design Days. – Cieszę się z propozycji współpracy przy tak dobrym projekcie promocyjnym województwa podlaskiego – mówi Artur Kosicki, Marszałek Województwa Podlaskiego. – Będziemy dyskutować o tym, w jaki sposób można wykorzystać drewno. Mówiliśmy o tym ostatnio na EXPO w Dubaju. Cała wystawa Xylopolis, też z



partnerami, którzy biorą udział i w tym przedsięwzięciu, okazała się strzałem w dziesiątkę. Będziemy kontynuować te działania, mówi, jak drewno wpisało się w naszą historię, kulturę, ale też w jaki sposób można wykorzystać drewno w gospodarce

Marszałek Artur Kosicki zwrócił też uwagę, że podczas IV East Design Days w panelach tematycznych organizatorzy poświęcają czas młodym mieszkańcom województwa. – To jest bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju województwa podlaskiego – stwierdził Artur Kosicki. – Największym potencjałem tego województwa są właśnie młodzi ludzie, młodzi i kreatywni, co też miało swój wyraz na Expo 2020 w Dubaju.

Zwrócił też uwagę na wielokulturowość

województwa. – Powinniśmy jeszcze bardziej pokazywać w jaki sposób te kultury ze sobą żyją, jaka jest ta różnorodność kulturowa, religijna, narodowościowa, bo to jest siłą tego regionu – podkreślił Artur Kosicki. – Siłą województwa podlaskiego, i tym co jest najwspanialsze, są jego mieszkańcy.

– Zapraszamy wszystkich do stołu – zachęcała do udziału w projekcie Elwira Horosz, projektantka mody. I rzeczywiście „przy wspólnym stole” zasiedli zarówno ludzie z Podlasia, jak i ludzie z całego świata, m.in. z Chin, Bhutanu i opowiadali, co oznacza stół w ich kulturze. W naszym kraju po raz pierwszy na taką skalę opowiadano o food designie, o kulturze podawania dań, jak to wygląda nie tylko na Podlasiu, ale i w świecie.





4. edycja EDD skupiła się wokół czterech bloków tematycznych. Były to:

- Drewno – architektura przyszłości?
- Food Design
- Talenty przyszłości
- Design i konkurencyjność

Oprócz studia i wystaw, które miały miejsce w hali Wydziału Architektury PB, East Design Days to także był blok spotkań w galerii Alfa Centrum, koncert zespołu PRO8L3M w klubie Zmiana Klimatu czy kolacja w Fabryce Gorta, w której się produkuje sprzęty kuchenne.

Wśród zaproszonych gości byli znakomici architekci (m.in. Szymon Wojciechowski z APA Wojciechowski, czy Siv Helenę Stangeland z Norwegii), Jan Pomierny – jeden z kreatorów Pawilonu Polskiego na Expo 2020 w Dubaju, artysta i designer Paweł Grunert, czy Robert

Żytyński, a także plejada znakomitych kucharzy z Robertem Sową i Januszem Profusem na czele.

W czasie EDD miały miejsce spotkania z edukatorami, przedstawicielami środowisk młodzieżowych, twórcami przebojowych startupów, czy specjalistami od nowoczesnego marketingu. Bardzo interesująca był debata dotycząca konkurencyjności – okazuje się, że w dziś potrzebujemy nie tylko dobrego pomysłu, ale także pasji, by o miejscu w którym żyjemy snuć wspaniałą opowieść.

Prócz debat można było m.in. obejrzeć niesamowicie inspirujące wystawy prac m.in. Pawła Grunerta, czy grafiki komputerowe Beksińskiego.

Ale absolutnie wyjątkowa była kolacja kończąca 4. Edycję EDD. Dlaczego? Cztery wyjątkowe stoły, przy których zasiedli goście, sześciu mistrzów

kuchni, którzy przygotowali cztery dania, amouse bouche oraz deser, opowieści o winach i mocniejszych alkoholach w wykonaniu ekspertów, znakomita muzyka i rewelacyjna zabawa. O tej kolacji krążą opowieści...

Organizatorami East Design Days są: Politechnika Białostocka, Wydział Architektury PB, Elwira Horosz, Resursa Podlaska, Infinity Group, Fundacja Grupy Unibep Univalent oraz Konsul Honorowy Republiki Finlandii.

I już dziś organizatorzy zapraszają na jubileuszową 5. Edycję EDD. Odbędzie się ona w październiku 2022 roku. Zapowiada się fascynująco i wyjątkowo smacznie...

**Przygotowała:  
Redakcja East Design Days**

#### ORGANIZATORZY

infinity group.

ELWIRA **DI** HOROSZ

 univalent



Konsulat honorowy  
Finlandii Białostok

# Spotkanie przedsiębiorców z Ambasadorem Rumunii

25 stycznia 2022 roku odbyło się spotkanie przedsiębiorców z delegacją pod przewodnictwem Ambasadora Rumunii w Polsce pana Theodora Cosmin Onisii. Towarzyszyli mu Stefan Porojan – Radca Ministra Rumunii, Corina Ana-Maria Arteni – Radca Ministra Rumunii.

Ambasador gościł w Białymstoku na zaproszenie pani Ewy Moroz – Ustymowicz - Konsul Honorowej Rumunii w Białymstoku. Na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku przybyło około 30 przedstawicieli podlaskiego biznesu, a gospodarzem spotkania była Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku reprezentowana przez Pana Rektora prof. WSE dr Aleksandra Prokopiuka.

W krótkiej prezentacji przez Radca Ministra pan Stefan Porojan, przedstawił zebranych osobom w syntetyczny sposób rynek rumuński oraz preferowane możliwości współpracy. Padło również dużo pytań dotyczących konkretnych warunków współpracy z Rumunią.

Warto podkreślić, iż Rumunia posiada sprzyjające warunki do rozwoju przedsiębiorczości o czym mogą świadczyć istniejące obciążenia podatkowe, tj. 19 % podatek VAT (stawka podstawowa, ale w wielu branżach VAT jest zredukowany do 5-9%), 16% podatek korporacyjny, 10% podatek od osób fizycznych. Ponadto zwolnione z podatku są przychody firm reinwestowane w nowe technologie. Bardzo istotna jest branża ICT oraz badania i rozwój. Osoby pracujące w branży ICT oraz B&R są również zwolnione z podatku dochodowego. Dywidendy są opodatkowane w wysokości 5 procent co stanowi najniższą stawkę w całej UE.

Przy założeniu sprzyjających stawek podatkowych i niskich kosztach pracy, kraj ten staje się jednym z najatrakcyjniejszych miejsc w Unii Europejskiej do prowadzenia działalności.

Jednym z oczekiwanych kierunków inwestycyjnych Rumunii jest sektor rolniczy, a w szczególności szeroko pojmowana cyfryzacja, budowa infrastruktury nawadniającej i melioracje, regulacja gospodarki wodnej. Mechanizacja i wdrożenie nowych technologii, urządzenia do zbioru, przechowywania oraz przetwórstwo produktów rolnych. Rumunia jest największym eksporterem pszenicy i kukurydzy w całej Unii Europejskiej.

Również branża turystyczna jest doskonałym miejscem dla inwestycji a w szczególności:



- uzdrowiska i turystyka rejsowa,
- ekoturystyka i społeczności wiejskie
- platformy informacyjne, rezerwacyjne i systemy płatności
- turystyka etnograficzna
- turystyka winiarska

Inne oczekiwane kierunki inwestycji to inwestycje w odnawialne źródła energii: wiatrowej, słonecznej i wodnej.

W Rumunii największy przemysł z zakresu wysokich technologii to sektor motoryzacyjny o wartości 26,4 miliarda euro (największe projekty realizowane przez Continental, Daimler i Ford), ICT o wartości 8,2 miliarda euro (reprezentowane przez Siemens, Deutsche Bank, Facebook) oraz sektor lotniczy o wartości 906,2 milionów euro (największe inwestycje są realizowane przez Premium Aerotec, Sonaca, Airbus Helicopters oraz UAC Europe).

W roku 2020 Polsko-Rumuńska wymiana handlowa spadła o ponad 4% do 7,27 mld EUR, z czego rumuński eksport wyniósł 2,32 mld EUR. Do 30 września 2021 r. obroty handlowe wzrosły o 27,49% w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. i wyniosły 6,66 mld euro, z czego 2,22 mld euro to rumuński eksport (+32,57 proc.) i 4,44 mld euro import z Polski (+25,10%). Bilans wymiany handlowej pozostał w deficycie (-2,22 mld EUR), przy takim samym stosunku eksportu do importu wynoszącym około 1:2.

Na wyniki rumuńsko-polskich stosunków gospodarczych i handlowych w 2020 roku negatywny wpływ miała pandemia COVID-19 oraz, pośrednio, wywołany tym zjawiskiem globalny kryzys gospodarczy. Tym samym rok 2019 można uznać za najlepszy, z rekordowym wynikiem w handlu dwustronnym (7,59 mld euro).

Polskie firmy są obecnie zaangażowane w branżę chemiczną, spożywczą, materiałów budowlanych, produkcję opakowań z metali lekkich, transport, turystykę, działalność handlową, IT itp. W okresie od grudnia 1990 r. do 31 października 2021 r. w Rumunii zarejestrowanych było 1340 spółek z kapitałem polskim, z kapitałem bezpośrednio zainwestowanym w wysokości 347,5 mln EUR. Polska zajmuje 17 miejsce wśród inwestorów zagranicznych z 0,76% wszystkich inwestycji zagranicznych.



Najważniejsze inwestycje realizują: MASPEX – TYMBARK; GEN PACK; CIECH; CERSANIT Polska; BARLINEK; Grupa Selena; POLIMEX MOSTOSTAL; Grupa ASSECO; Grupa ATLAS; PKN ORLEN; LPP (z markami Reserve, Cropp, House, Mohito, Sinsay), itp.

Obie strony spotkanie Polska i Rumuńska zadeklarowały dalszą chęć rozwijania współpracy biznesu. Na spotkaniu padały też pewne propozycje, które jak liczymy przerodzą się w przyszłości w konkretne działania.

Wszystkich zainteresowanych inwestycjami i współpracą z Rumunią odsyłamy na stronę <http://investromania.gov.ro> lub kontakt drogą mailową [office@investromania.gov.ro](mailto:office@investromania.gov.ro) oraz Ambasada Rumunii w Polsce, tel. +48 22 628 33 00, e-mail: [varsovia.economic@mae.ro](mailto:varsovia.economic@mae.ro), <http://varsovia.mae.ro>.



# Automatyzacja i digitalizacja przedsiębiorstw i samorządów wybór czy konieczność?

Gwałtowny rozwój technologii cyfrowych w ostatnich latach, a także sytuacja związana z niespodziewaną pandemią i zamrożeniem gospodarki sprawiły, że rozwiązania oparte na najnowocześniejszych technologiach, takich jak Internet Rzeczy, Sztuczna Inteligencja, Uczenie Maszynowe, stały się niezbędne do wprowadzenia we wszystkich dziedzinach zarówno gospodarki jak i życia codziennego.

W ciągu kilku zaledwie tygodni przedsiębiorcy zostali zmuszeni do wprowadzania wielu różnych rozwiązań cyfrowych, aby na przykład móc pracować w trybie zdalnym. Doświadczenia dwóch ostatnich lat, a zwłaszcza drastyczny wzrost liczby ataków hakerskich i wycieków danych pokazały również, jak ważne jest cyberbezpieczeństwo i odpowiedzialne korzystanie z dobrodziejstw technologii.

Klaster SINOTAIC wychodzi naprzeciw zarówno aktualnej sytuacji związanej z COVID-19, jak również globalnej potrzebie rozwoju przedsiębiorstw poprzez wprowadzanie rozwiązań cyfrowych w wielu obszarach działalności. Polski Klaster IoT i AI SINOTAIC jest klastrem branżowym, jednak tworzy go bardzo zróżnicowany, a jednocześnie komplementarny ekosystem. W jednym miejscu gromadzimy firmy technologiczne, uczelnie i szereg instytucji, które swoją działalnością wspomagają przedsiębiorców we wdrażaniu nowoczesnych technologii w swoich firmach. Cyfryzacja, automatyzacja, robotyzacja to już nie przyloty dużych firm. Teraz to konieczność rozwoju firm z sektora MŚP, a jest to proces złożony i wymaga holistycznego podejścia do wszystkich procesów zachodzących w przedsiębiorstwach.

Cyfryzacja jest warunkiem koniecznym dla rozwoju całości gospodarki. Dlatego właśnie działania Klastra koncentrują się na wsparciu we wdrażaniu nowoczesnych technologii zarówno wśród przedsiębiorców sektora MŚP jak i w sektorze publicznym. W ramach współpracy pomiędzy firmami członkowskimi powstały rozwiązania z zakresu automatyki przemysłowej, skierowane do przedsiębiorstw, które procesy cyfryzacji już rozpoczęły, ale powstały również rozwiązania dla tych, którzy dopiero podjęli decyzję o rozwoju, ponieważ wiemy, jak złożony proces zmiany funkcjonowania firmy przeprowadzić w łagodny, ale skuteczny sposób. Jednym z priorytetów Klastra jest budowanie świadomości korzyści płynących z cyfryzacji procesów i usług, oraz konieczności wprowadzenia systemów cyberbezpieczeństwa jako warunku sine qua non cyfryzacji.

Działania Klastra skupiają się na prezentowaniu i promocji polskich rozwiązań technologicznych w obszarze nowoczesnych, inteligentnych technologii IoT / Smart City, podkreślając ich światową jakość, bezpieczeństwo i korzyści dla klientów, takie jak szybki serwis i obsługa, elastyczność, zrozumienie klienta

i bezpieczeństwo całego łańcucha dostaw. Dużi dostawcy nie posiadają rozwiązań, które byłyby łatwo dostępne dla MŚP i nie oferują spersonalizowanych usług i technologii przystosowanych do możliwości i potrzeb firm z tego segmentu.

Dzisiaj najnowocześniejsze polskie rozwiązania technologiczne można zobaczyć w fizycznej, jedynej takiej w Polsce przestrzeni, którą jest Showroom Innowacji IoT zlokalizowany w Strefie Innowacji Miasta Katowice RawalInK. Odbiorcy technologii, przedsiębiorcy i przedstawiciele sektora publicznego mogą w zapoznać się z bogatą ofertą różnego rodzaju rozwiązań technologicznych zarówno odwiedzając Showroom Innowacji IoT osobiście, jak również w sposób zdalny korzystając z cyfrowej platformy [www.showroomiot.pl](http://www.showroomiot.pl)

W ramach ogólnopolskiego programu MŚP 4.0 stworzonego przez Klaster SINOTAIC, przedsiębiorcy otrzymują wsparcie w postaci indywidualnego przygotowania do wdrożenia nowoczesnych technologii, zarówno w samej produkcji jak i zarządzaniu nią, analizę potrzeb oraz propozycje konkretnych rozwiązań, ich konfigurację i personalizację oraz dostosowanie wdrożenia najnowocześniejszych i energooszczędnych komponentów technologicznych do obecnego poziomu zaawansowania cyfrowego firmy.

MŚP 4.0 to także wsparcie w finansowaniu zakupu i wdrożenia nowoczesnych systemów dla MŚP przy pomocy różnych i dopasowanych do możliwości każdej firmy instrumentów finansowych krajowych i zagranicznych (dofinansowania zakupu, pożyczki, leasingu). Teraz przedsiębiorcy nie muszą szukać takich możliwości w wielu miejscach.

MŚP 4.0 to wszystkie elementy procesu transformacji przemysłu w jednym miejscu - od audytu, poprzez wdrożenie, szkolenia i finansowanie - koordynowane przez Polski Klaster IoT i AI SINOTAIC.

Dzięki wiedzy i doświadczeniu członków Polskiego Klastra IoT i AI SINOTAIC powstała m.in. zrobotyzowana Stacja I4.0 dająca możliwość skonfigurowania i dostosowania jej do wielu różnych zastosowań.

## STACJA I 4.0:

- umożliwia robotyzację i cyfryzację procesów produkcyjnych, dostosowaną do charakterystyki działania, potrzeb oraz możliwości MŚP,
- umożliwia przejście systemom automatyki przemysłowej do Przemysłu 4.0 poprzez dostęp do analityki procesów produkcyjnych i biznesowych z wykorzystaniem BigData i chmury obliczeniowej,
- eliminuje ponad 80% cyber zagrożeń,
- umożliwia znaczne podniesienie wydajności produkcji,
- pomaga znacznie obniżyć koszty zużycia energii i koszty wytworzenia,

- daje zdalny dostęp do stanowisk pracy oraz monitoring wizyjny – istotny w sytuacji pandemii Covid-19, zapewnia komponent „predictive maintenance”.



Stacja I 4.0

Efektem ponadregionalnej współpracy Klastra m.in. z Podlaską Fundacją Rozwoju Regionalnego, jest stworzenie dla przedsiębiorców ekosystemu kompleksowego wsparcia w złożonym procesie automatyzacji i digitalizacji przedsiębiorstw.

Działania Klastra SINOTAIC zostały docenione przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, który w konsorcjum m.in. z Podlaską Fundacją Rozwoju Regionalnego otrzymał nominację do konkursu o status European Digital Innovation Hub o statusie krajowym, specjalizacyjnym IoT.

To oczywiście szansa na poszerzenie zakresu usług świadczonych na rzecz MŚP i JST na terytorium całego kraju, ale także nawiązanie relacji pomiędzy podobnymi organizacjami technologicznymi działającymi w krajach członkowskich UE i skuteczna wymiana wiedzy oraz dobrych praktyk we wprowadzaniu nowoczesnych technologii.

SINOTAIC wraz z Podlaską Fundacją Rozwoju Regionalnego zapraszają na szereg wydarzeń tematycznych, których członkowskich UE i skuteczna wymiana wiedzy oraz dobrych praktyk we wprowadzaniu nowoczesnych technologii.

Dotychczas uczestnicy wydarzeń mieli okazję zapoznać się z praktycznym podejściem do Prawa Zamówień Publicznych oraz z doświadczeniami firm technologicznych, które na co dzień wdrażają swoje rozwiązania zarówno w MŚP jak i JST, a przedstawiciele miast dzielili się swoimi spostrzeżeniami w kontekście szeroko rozumianego pojęcia Smart City. Prezentowano dostępne rozwiązania chmurowe, a także rozmawialiśmy m.in. o budowaniu własnej sieci 5G, zabezpieczeniu danych i tworzeniu podstawowych procedur.

Bo taki właśnie jest cel wydarzeń Klastra SINOTAIC. Chcemy docierać do grona zainteresowanych nie tylko z niezbędną wiedzą teoretyczną, ale przede wszystkim z praktycznymi uwagami, tak aby procesy zmian w organizacjach przebiegały sprawnie i bezboleśnie.



Autor:  
**Agnieszka Łasut**  
Co-Founder & CEO  
Podlaski Klaster IoT i AI SINOTAIC



**Magdalena Maksimowicz**  
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego  
[maksimowicz@pfr.pl](mailto:maksimowicz@pfr.pl)



„Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego od 27 lat współpracuje z przedsiębiorstwami i instytucjami w regionie nie tylko odpowiadając na bieżące potrzeby, ale starając się również je wyprzedzić. Dlatego też aktywnie współpracujemy w partnerstwie Smart Secure Cities m.in. z Polskim Klastrem IoT i AI SINOTAIC oraz firmami, które dostarczają na rynek najnowsze rozwiązania cyfrowe. Nasza oferta adresowana jest zarówno do sektora biznesu jak i jednostek samorządowych. Cyfryzacja w dzisiejszych czasach jest nieuchronna, a nam zależy, abyście Państwo otrzymali rozwiązania najwyższej jakości i najlepiej dopasowane do potrzeb i wyzwań codzienności.”





Przedsiębiorcza Polska Wschodnia  
Turystyka

# Jak słodko

## to tylko... w Białymstoku!

*Muffinki, cupcakes, czy słodkie tarty piecze z pasji. Jej miłość do wypieków zaczęła się już za młodych lat. Dlatego teraz Karolina Kuzioła - Sierosławska – właścicielka cukierni Słodko - Pracownia Tortów z Białegostoku, otwiera swoją pierwszą, wymarzoną cukiernię – i to nie taką zwyczajną – lecz cukiernię z amerykańskiego snu. Zainspirowana podróżami do Stanów opowiada o swoim słodkim biznesie.*

### Od czego zaczęła się pasja do pieczenia?

W liceum podglądałam w kuchni mojego brata. Mieliśmy książkę z przepisami, z których robił biszkopty – zazdrościłam mu, bo mi nigdy nie wychodziły. Znalazłam w niej przepis na babeczki w papilotkach z wiśniami i kremem – były moją pierwszą miłością. Pierwsze kroki stawiałam w kawiarni, gdzie nauczyłam się sztuki pieczenia i dekorowania. Pojechałam do Stanów Zjednoczonych na program work&travel, gdzie pracowałam na obozie dla chłopców. Gdy powiedziałam, że moim marzeniem jest nauczyć się piec prawdziwe american cupcakes, wzięli mnie na kuchnię – tam nauczyłam się najwięcej. Później w Stanach byłam jeszcze kilka razy, pogłębiając tajemnice ich rodzimych słodkości.

### I tak spełnił się Twój amerykański sen?

„Słodkość” Stanów po prostu do mnie przemawiała. Przechowałam przepisy z tamtego okresu, dużo piekłam na urodziny. W przeciwieństwie do Amerykanów - piekłam na świeżo - nie z pudełek. A po przyjeździe do Polski zaczęłam pracę w cukierni w Warszawie

– to była dla mnie olbrzymia lekcja, nabrałam szacunku do dobrej jakości produktów.

### Kiedy pojawiła się myśl, że to może być pomysł na życie?

Zupełnie spontanicznie! Raz koleżanka poleciła mnie znajomej. Po zrobieniu kilku tortów, przybywało więcej klientów. Wtedy nadszedł moment, kiedy musiałam podjąć decyzję, co dalej, bo zamówień na torty przebywało. To był duży skok, gdy otworzyłam autorską pracownię tortów.

### Od razu na głęboką wodę?

Zdecydowanie. Dużo osób boi się takich decyzji. Tutaj mam sprzęt, piekarnik, dużo miejsca, mogę realizować kilka zamówień jednocześnie. Ale jak wiadomo, wynajęcie lokalu i urządzenie go wiązało się z podniesieniem cen, przez co kilku klientów odeszło. Jednak potem wracali. Wkrótce nadszedł czas, kiedy zdałam sobie sprawę, że wolę piec niż dekorować torty. Brakowało mi pracy w cukierni, która wymaga wymyślania nowych smaków, rozbudza

kreatywność. Dlatego zdecydowałam się na otworzenie cukierni w amerykańskim stylu.

### Wtedy pojawił się pomysł na skorzystanie z dodatkowego finansowania?

Mój mąż dowiedział się, że Fundusz Wschodni udziela pożyczki na inwestycje turystyczne i okołoturystyczne z projektu „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka”. Z początku byłam nastawiona sceptycznie. Przez to niskie oprocentowanie czułam, że jest haczyk. W porównaniu z pozostałymi ofertami banków, nie wierzyłam, że oprocentowanie może być tak niskie. Ostatecznie zdecydowaliśmy się, z czego jestem bardzo zadowolona. Finansowanie naprawdę się opłacało. Mąż zajął się formalnościami, zrobił biznesplan, miałam w nim duże wsparcie – ja totalnie nie odnajduję się w tych kwestiach.

### Co udało się sfinansować?

Przede wszystkim opłaciliśmy remont cukierni, zakup sprzętu, lodówek do pracowni tortów i cukierni, dwa ekspresy: klasyczny i przelewowy. Wymarzyłam sobie, żeby jak na amerykańską cukiernię przystało, w menu pojawiła się amerykańska dolewka. Moim klientom spodobał się pomysł takiej cukierni - niecierpliwie czekają na jej otwarcie – które już niebawem.

### Jesteś zadowolona z warunków finansowania?

Tak, poleciłabym tę pożyczkę, szczególnie ze względu na oprocentowanie na 1,87% – nie mogłam uwierzyć, że jest takie niskie, zaskoczyło mnie. Wszystkie formalności przebiegły bardzo sprawnie. Doradca z Funduszu Wschodniego bardzo nas wspierał przy całym przebiegu udzielenia i spłaty. Wzięliśmy pożyczkę na 80 tys. złotych na okres 5 lat, z sześciomiesięczną karencją, przy czym możliwości zabezpieczenia jest wiele. Zwróciło też naszą uwagę to, że pożyczka finansowana jest ze środków Ministra Inwestycji i Rozwoju.

### Skorzystałabyś jeszcze raz?

Tak, nawet mój tata chwalił sobie tę pożyczkę. Warunki są bardzo konkurencyjne. Dla kogoś, kto chce rozwinąć biznes i wie, że wiąże się to z dużymi wydatkami. Nam takie finansowanie było potrzebne.

### Jak widzisz swoją przyszłość? Słodko?

Chciałabym, żeby ludzie przychodzili do cukierni, bo chcą spróbować czegoś nowego i żeby była znana z tego, że jest smacznie. Trzeba robić to, na czym się człowiek zna. Ja inspirację czerpię z podróży. Biznes idzie do przodu, bo jest z pasji, przez co jest autentyczny. Mam marzenia o cukierni - chcę, żeby było dużo wpływającego lukru, amerykańskich kaktusów i glutenu. A najważniejsze jest to, to że ludziom smakuje i do mnie wracają.



Pani Karolinie już udało się stworzyć cukiernię swoich marzeń. Czas, abyś i Ty spróbował swoich sił!

Więcej informacji o pożyczce na rozwój turystyki znajdziesz na [bgk.pl/turystyka](http://bgk.pl/turystyka). Już dziś przygotuj swój biznes na sezon!

Wywiadu udzieliła Karolina Kuzioła – Sierosławska, właścicielka cukierni Słodko w Białymstoku.



# FUELLED BY NATURE

## Podlaska nauka na Expo 2020 w Dubaju



Z panią dr Ewą Zaporą, Ambasadorem Instytucjonalnym na EXPO DUBAI 2020, pracownikiem Instytutu Nauk Leśnych Politechniki Białostockiej rozmawia Adam Walicki, prezes Instytutu Kronenberga.

**Adam Walicki:** Dzisiejszy świat to z jednej strony kryzysy gospodarcze, konflikty zbrojne, zagrożenia środowiska, wszechobecna pandemia. Z drugiej zaś strony to dynamiczne zmiany technologii, cyfryzacja, transformacje w myśl idei Industry 4.0. Czy znajdujemy się na prostej drodze w rozwoju świata, czy na historycznym zakręcie w rozwoju cywilizacji?

**Ewa Zapora:** Odpowiedzi na tak postawione pytanie codziennie poszukują tysiące, a nawet miliony ludzi na całym świecie. Przy dzisiejszym tempie zmian cywilizacyjnych i technologicznych jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest po prostu możliwa. Praktycznie od początku cywilizacji ludzie byli częścią natury i korzystali z wszelkich jej dobrodziejstw. Jedyna wiedza, którą wówczas zdobywali oparta była na ich doświadczeniu. Nie mieli ani narzędzi ani technologii, aby odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak się dzieje, że np. kora wierzby łagodzi gorączkę. Dzisiaj z kolei mamy super narzędzia badawcze, kosmiczne wręcz technologie a nie jesteśmy w stanie rozwiązać globalnych problemów, np. zdrowotnych. Mimo wszystko wierzę, że zmierzając ku przyszłości człowiek powinien dla własnego bezpieczeństwa i dla kondycji środowiska korzystać z doświadczeń przeszłości. To moim zdaniem dobra droga do stabilizowania wszechobecnego emocji.

**AW:** Jest Pani znanym i cenionym chemikiem. Bliskie są Pani problemy zdrowia człowieka i kondycji środowiska naturalnego. Czy możemy być pewni, że nauka nadąży za zmianami cywilizacyjnymi? Czy też jest to stała pogoń za króliczkiem?

**EZ:** Postęp cywilizacyjny generuje nowe wyzwania dla świata nauki. Stawia też człowiekowi pytania, na które coraz częściej nie ma dziś odpowiedzi. To wyjątkowo niebezpieczne zjawisko, w którym wzrasta ilość ujawnionych problemów a jednocześnie nie mamy kompetencji a czasem i odwagi by udzielić na nie odpowiedzi. Na szczęście zrozumieliśmy czym jest i jakie znaczenie dla świata ma współpraca i jaki efekt może przynieść synergia różnych dziedzin nauki. To właśnie interdyscyplinarność badań, moim zdaniem, pozwoli sprostać oczekiwaniom obecnych czasów i wyprzedzić pojawienie się nowych problemów. Na razie możemy jedynie reagować z pewnym opóźnieniem. Przykładem jest chociażby paraliżująca świat pandemia Covid-19. Na obecną chwili

jest to więc gonienie króliczka, z nadzieją jednak na jego rychłe złapanie.

**AW:** Jako Ambasador instytucjonalny była Pani uczestnikiem EXPO DUBAI 2020. Jakie są Pani wrażenia z tego pokazu światowych osiągnięć i projekcji trendów rozwojowych? Czy Pani zdaniem warto uczestniczyć w takich światowych wydarzeniach jak EXPO 2020 w Dubaju?

**EZ:** Zaproszenie do grona ambasadorów Expo 2020 w Dubaju było dla mnie jako naukowca wielkim wyróżnieniem a nawet nobilitacją. Wyjazd na Expo choć krótki był przeżyciem absolutnie niezwykłym. Był też źródłem wielu inspiracji, także naukowych. Expo odwiedzają miliony ludzi. Cieszę się, że zobaczyłam i doświadczyłam EXPO. Teraz nie dziwię się, że do wystawy EXPO uczestniczące w nim państwa przygotowują się latami. Po obejrzeniu kilkunastu spośród ok. 200 pawilonów jestem zwolenniczką uczestnictwa w takich wydarzeniach w doskonale przemyślanej i wielce atrakcyjnej formie. Expo przekonuje, że w dzisiejszym świecie, aby być zauważonym trzeba po prostu robić wielkie „wow”. Dla mnie osobiście najważniejsze jest to, aby po odwiedzeniu pawilonu emocje nie pozwoliły zapomnieć tego, co zobaczyliśmy i czego doświadczyliśmy. To jest przepis na pozostanie w sercach i umysłach odwiedzających.



**AW:** Co było dla Pani szczególnie ekscytujące na EXPO 2020 w Dubaju? Jak w gronie wielkich wystawców i bogatych państw zaprezentowała się Polska i nasze województwo podlaskie?

**EW:** Ogromne emocje to pawilon Hiszpanii czy Arabii Saudyjskiej. Surowość, bliskość natury ujęła mnie natomiast w pawilonie Szwecji. Jednym z najpiękniejszych pawilonów na Expo jest pawilon Polski, z którego naprawdę powinniśmy być dumni. Zachwylił mnie kształtem, materiałem, detalami, lekkością. Można powiedzieć, że to taki architektoniczny majstersztyk. Dobrym pomysłem było rozpoczęcie całego



EXPO 2020 w Dubaju wystawą województwa podlaskiego zrealizowaną pod marką Xylopolis. To efekt wielomiesięcznej pracy zespołu nad ideą i kształtem tej wystawy. Gdy spojrzymy na współpracę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Fundacji Grupy Unibep - Unitalent, Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku i Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego to podlaską obecność na EXPO należy uznać za wielce pozytywną. Dodatkowe emocje u wszystkich zwiedzających wywołało dzieło prof. Leona Tarasewicza. To była taka kropka nad „i” wystawy Xylopolis. Artystyczna, unikatowa i znacząca.

**AW: EXPO 2020 w Dubaju to nie tylko fantastyczne ekspozycje czy też biznesowe spotkania. To także międzynarodowe konferencje poświęcone kondycji świata, technologiom, ale przede wszystkim nauce. Co było tematem Pani wystąpienia?**

**EZ:** Rzeczywiście. Na zaproszenie Ministra Klimatu i Środowiska w dniu 4 października 2021 miałam możliwość wystąpić na organizowanej w pawilonie polskim konferencji „Fuelled by Nature”. Wraz z prof. Andrzejem Stupakiewiczem z Uniwersytetu w Białymstoku mieliśmy zaszczyt jako jedyni z polskich naukowców zaprezentować międzynarodowemu gronu odbiorców potencjał badań naukowych, realizowanych na Podlasiu a inspirowanych naturą. Temat mojego wystąpienia to: „Therapeutic value of the fungi from the Białowieża Forest in Poland”. Moim celem było zarówno udowodnienie unikalności obszarów przyrodniczych, na których prowadzimy badania, ale przede wszystkim pokazanie w jaki sposób to co robimy w Instytucie Nauk Leśnych naprawdę może zmienić Nasz Świat.

**AW: Prowadzi Pani swoje badania naukowe w oparciu o zasoby wyjątkowego na świecie obszaru, jakim jest Puszcza Białowieża. Dlaczego badacze przy całym potencjale technologicznym i informatycznym sięgają coraz częściej do zasobów natury? Czy to jest trend światowy, czy też unikatowa droga, której początki sięgają wiedzy ludowych uzdrowicieli?**

**EZ:** Mam nie tylko możliwość, ale też swego rodzaju szczęście, że wraz z zespołem mogę pracować w tak unikalnym w skali Europy i świata miejscu, dumie Podlasia i całej Polski. Puszcza Białowieża przyciąga naukowców jak magnes. Przyjeżdżają, badają, eksplorują, gdyż nie mają oni u siebie tak niezwykłego poligonu badawczego. Puszcza Białowieża to niepowtarzalny las. Jego ranga przyrodnicza wynika z wysokiej bioróżnorodności i funkcjonowania naturalnych ekosystemów leśnych. Jest również jednym z najważniejszych obszarów występowania w Europie grzybów, a biorąc pod uwagę, iż znanych dla nauki jest zaledwie maksymalnie 10% ogółu istniejących gatunków, przed nami jest zatem jeszcze wiele do odkrycia. Zarówno pod kątem nowych gatunków dla nauki, jak również ich potencjalnej, niepoznanej do tej pory aktywności i użyteczności.

**AW: Jakie zjawiska we współczesnym świecie są wyjątkowo groźne? Co jest najbardziej istotne dla naukowca: dynamika ich rozwoju, czy skala złożoności, a może brak możliwości odpowiedzi na zagrożenia ze strony nauki?**

**EZ:** Nadmierna, wszechobecna chemizacja środowiska, rolnictwa, czy żywności staje się coraz bardziej katastrofalna dla zdrowia i życia człowieka, zwierząt i roślin. W ciągu zaledwie jednego pokolenia bakterie uodporniły się na antybiotyki i są odpowiedzialne tylko w Europie za kilkadziesiąt tysięcy zgonów rocznie. A nowych, skutecznych antybiotyków praktycznie nie ma. Choroby cywilizacyjne, takie jak nowotwory, cukrzyca czy choroby neurodegeneracyjne to największa epidemia naszych czasów, na którą też nie znajdujemy skutecznego lekarstwa. To wielce przygnębiające i sprawia, że dotarliśmy dzisiaj do ściany, której pokonanie wydaje się być praktycznie niemożliwe. Jeśli nie podejmiemy zdecydowanych, natychmiastowych i wspólnych działań staniemy przed poważnym kryzysem zdrowotnym i finansowym. Dlatego też naukowcy,

innowatorzy z całego świata, ale i zwykli ludzie masowo zaczęli szukać odpowiedzi czy nowych źródeł inspiracji do rozwiązywania tych globalnych problemów. Ale gdzie? - można zadać sobie takie pytanie. Odpowiedź jest prosta: w naturze. Albert Einstein powiedział: „Spójrz głęboko w naturę, a wtedy wszystko zrozumiesz lepiej”. I my postanowiliśmy właśnie poszukać podpowiedzi i odpowiedzi w naturze. To ona nas inspiruje i daje do ręki gotowe rozwiązania. Trzeba tylko wyciągnąć po nie rękę.

**AW: Co jest unikatowego i na jakim etapie są Pani badania? Czy celem są tylko preparaty antyrakowe, czy też inne choroby?**

**EZ:** Unikatowymi obiektami moich badań są grzyby. To wyjątkowe organizmy, nie tylko z perspektywy ich znaczenia w funkcjonowaniu środowiska leśnego, ale również w związku z ich aktywnością, która może mieć fundamentalne znaczenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Wytwarzają one setki związków bioaktywnych oraz posiadają niezwykle rozbudowany aparat enzymatyczny, dzięki któremu są w stanie jako jedyne organizmy na ziemi rozłożyć martwe drewno. Więc ta siła działania musi być ogromna. Szczególnie cenne są tzw. grzyby medyczne (ang. medicinal mushroom) stanowiące grupę o udowodnionych, silnych właściwościach farmakologicznych. Badania, w tym również kliniczne, jednoznacznie potwierdzają ich działanie: antynowotworowe, antybakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybicze i wiele innych. I co ciekawe to wiele takich działań można przypisać tylko jednemu grzybowi. Można więc niejako zażartować i powiedzieć, że grzyb jest lekiem na całe zło.



**AW: Co jest najważniejszym elementem prowadzonych przez Panią i Pani Zespół badań? Co się kryje pod tajemniczą nazwą Bank Ekstraktów z Grzybów?**

**EW:** Wraz z zespołem utworzyliśmy Fungi Extract Bank ([fungiextractbank.com](http://fungiextractbank.com)) - innowacyjne przedsięwzięcie naukowe, którego podstawą jest kolekcja kilkuset ekstraktów m.in. z grzybów z Puszczy Białowieżskiej, stanowiące punkt wyjścia do wszystkich realizowanych projektów. Dzięki temu możemy prowadzić szeroko zakrojone badania skринingowe – w poszukiwaniu nowych potencjalnych antybiotyków czy innych kompozycji aktywnych, które mogą stanowić podstawę do opracowania produktów leczniczych czy weterynaryjnych. Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy i nie będziemy w stanie przebadać wszystkich grzybów z Puszczy Białowieżskiej. Dzięki Bankowi Ekstraktów z Grzybów chcemy niejako stworzyć również potencjał dla przyszłych pokoleń badaczy. Wiemy jak ogromny stanowią one potencjał wdrożeniowy, jak wiele różnych badań dążących do rozwiązania problemów globalnych możemy dzięki nim zainicjować, tu na Podlasiu.

**AW: Efekty prowadzonych przez Panią działań naukowych są już opatentowane. To już jest znaczący krok do pozyskania funduszy na kolejne etapy badań. Z jakich źródeł korzysta Pani zespół, by badania były kontynuowane?**

**EZ:** Wyniki realizowanych zaledwie od 4 lat interdyscyplinarnych badań

uzyskały już patent europejski, Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej lub też są na etapie zgłoszenia patentowego. Z najważniejszych mogę wymienić: „Ekstrakt z grzyba poliporoidalnego, kompozycja zawierająca taki ekstrakt oraz jego zastosowanie” - patent Europejski (nr 238795). Wraz z zespołem prof. dr hab. Haliny Car z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku potwierdziliśmy aktywność ekstraktu z korzeniowca sosnowego *Heterobasidion annosum* w warunkach in vitro i in vivo przeciw nowotworowi jelita grubego. Z kolei w innym projekcie udowodniliśmy in situ działanie ekstraktu ze złotoportka niemitego *Tyromyces fissiliss* względem bakterii *Paenibacillus larvae* jako potencjalnego składnika pierwszej kompozycji do leczenia zgnilca złośliwego pszczół. Postępowanie o udzielenie Patentu Europejskiego (nr WO 2021/235954 A1 z dn. 25.11.2021). Miesiąc temu rozpoczęłam projekt kontynuujący badania nad korzeniowcem sosnowym. Cieszy mnie, iż zaproponowany przeze mnie temat został doceniony przez recenzentów i uzyskał dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. Uważam, iż bardzo ważne jest wsparcie działań B+R udzielane naukowcom z funduszy regionalnych (RPO WP). Ambitnych naukowców zachęcam także do korzystania ze środków na badania innowacyjne. Efektywnie współpracuję np. z Instytutem Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej Sp. z o.o. i swoje projekty realizuję między innymi z funduszu projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0” w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020. Jeśli więc chcemy, aby województwo podlaskie było liderem badań innowacyjnych to takie wsparcie oraz sieciowanie współpracy nauki i biznesu jest niezbędne.



**AW: Prowadzi Pani kilka dużych projektów badawczych. Który z nich jest dla Pani jako naukowca najważniejszy? Czy myśląc o komercjalizacji projektów bliżej Pani do współpracy z międzynarodowym koncernem, czy krajową znaną firmą farmaceutyczną?**

**EZ:** Każdy projekt, którym kieruję jest dla mnie bardzo ważny. Nadrzędnym celem pisanych przeze mnie projektów jest ich użyteczność. Chcę aby efekty służyły nam jako społeczeństwu czy też poprawiały dobrostan zwierząt. Poza wspomnianym projektem, będącym pogłębieniem badań nad antyrakowym działaniem ekstraktu z korzeniowca, niezmiernie ciekawy jest m.in. realizowany we współpracy z naukowcami z SGGW projekt FUMASTI – innowacyjna kompozycja do leczenia i przeciwdziałania stanom zapalnym gruczołu mlekowego (*mastitis*) u bydła mlecznego. Jego celem są badania nad wykorzystaniem ekstraktów do poszukiwania nowych związków pochodzenia naturalnego jako potencjalnych antybiotyków wykorzystywanych w weterynarii, m.in. właśnie w leczeniu zapalenia wymion u krów – choroby, z powodu której w samej Polsce rachunek ekonomiczny strat wynosi ok. 1 262 940 000 zł. Efekty tego projektu mogą znacząco poprawić dobrostan krów, bezpośrednio przełożyć się na zmniejszenie strat w rolnictwie, zwłaszcza na terenie województwa podlaskiego – krainy mlekiem płynącej. Nie ukrywam, że potencjał wdrożeniowy prowadzonych przez mój zespół badań jest bardzo duży. Został on zauważony i podkreślony w raporcie eksperta Banku

Światowego, tworzonego na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego w 2019 roku. Jest to potwierdzenie, iż to co robimy w Instytucie Nauk Leśnych Politechniki Białostockiej jest po prostu ważne. Nie ukrywam, iż wyniki prowadzonych badań są obiektem zainteresowań biznesu. Prowadzimy oczywiście rozmowy w tych kwestiach. W mojej ocenie zdecydowanie bliżej mi do współpracy z biznesem krajowym.

**AW: Jak to się dzieje, że te niezwykle ważne badania są realizowane na Politechnice Białostockiej, która jest przecież uczelnią techniczną? Z kim Pani współpracuje? Trudno uwierzyć, że badania nie są wspomagane instytucjami naukowymi z kraju i zagranicy.**

**EZ:** Politechnika Białostocka to największa w regionie uczelnia techniczna, kształcąca inżynierów przyszłości, w tym również leśników, stanowiących kadrę dla jednostek lasów państwowych czy instytucji ochrony przyrody. W związku z tym naturalne jest dla mnie to, że uczelnia, umiejscowiona nieopodal czterech parków narodowych, prowadząca kształcenie i badania naukowe na terenach cennych przyrodniczo, również unikalnych w skali europejskiej, inicjuje i wspiera działania B+R nie tylko związane z zielonymi technologiami i zrównoważonym rozwojem ale również inspirowane naturą.

**AW: Zatem, czym dla Pani jest wspomniana wcześniej natura? Zasobem przyrodniczym tworzącym inspirację, czy może jest to szczególnie ważne miejsce łączenia potencjałów naukowych?**

**EZ:** Natura tak, jak powiedziałam jest jedynie inspiracją, ale dokonywanie odkryć jest zasługą ludzi i ich chęci do współpracy. Dotyczy to zarówno naukowców kraju jak i z zagranicy. Bez interdyscyplinarnej współpracy prowadzone przeze mnie badania nie byłyby możliwe do realizacji. To niezmiernie ważne, że jako naukowcy możemy się uzupełniać, a nie rywalizować. Zdecydowana większość prowadzonych badań jest realizowana w Polsce we współpracy z innymi uczelniami (UMB, UMCS w Lublinie, CM UJ), z którymi utworzyliśmy Konsorcjum Grzyby Medyczne. Poza realizacją wspólnych badań naukowych, projektów B+R, konsorcjum prowadzi działania prowadzące do zmiany prawodawstwa w Polsce (m.in. aktualizacja listy grzybów dopuszczonych do obrotu w Polsce). Wprowadzenie na listę nowych gatunków jest olbrzymią szansą dla producentów i może przyczynić się do rozwoju całej branży grzybów uprawnych, a tym samym branży spożywczej, farmaceutycznej czy kosmetycznej. Ponadto, dzięki realnemu wsparciu w zakresie umiędzynarodowienia jakie udzielane jest pracownikom naukowym przez Politechnikę Białostocką, możliwe jest inicjowanie i efektywne rozwijanie współpracy z ośrodkami z całego świata. Osobiście współpracuję głównie z naukowcami z USA, Serbii, Włoch i Argentyny. Ta współpraca poza walorami naukowymi to także promocja województwa podlaskiego i zasobów Puszczy Białowieskiej.



**Ewa Zapora** - Doktor nauk farmaceutycznych, Ambasador Instytucjonalny Nauki na EXPO2020 w Dubaju. Adiunkt w Katedrze Hodowli i Użytkowania Lasu, Instytut Nauk Leśnych, Wydział Budownictwa i Nauk o Środowisku, Politechnika Białostocka. Doświadczenie naukowe w zakresie oceny wpływu produktów pochodzenia naturalnego na zdrowie człowieka i zwierząt, a także możliwości pozyskiwania i wykorzystania substancji bioaktywnych z surowców leśnych. Autor i współautor publikacji naukowych, patentów i zgłoszeń patentowych. Współtwórca Fungi Extract Bank. Kierownik prac B+R, menadżer organizacyjny krajowych i międzynarodowych grantów naukowych i dydaktycznych.

## PRAWDZIWA KOPALNIA WIEDZY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

*Platforma PFP z bezpłatnymi szkoleniami online jest dostępna dla przedsiębiorców z Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.*

Jesienią Polska Fundacja Przedsiębiorczości uruchomiła bezpłatną platformę szkoleniową. Jej celem jest dostarczanie przedsiębiorcom z całej Polski merytorycznej wiedzy na uniwersalne tematy. Jak mówi Prezes PFP Marcin Pawłowski jest to instrument „na miarę czasów”: - *Przedsiębiorca ma dostęp do szkoleń na żywo z najlepszymi ekspertami z całej Polski z rozmaitych dziedzin związanych z prowadzeniem biznesu, na przykład z przygotowaniem biznesplanu, zarządzaniem finansami i zasobami ludzkimi, realizacją procesu sprzedaży i działań marketingowych, aktualnych zmian przepisów prawnych, czy podatkowych. Poza szkoleniami na żywo mamy także szkolenia e-learningowe. Wszystko podane w przejrzystej, bardzo wygodnej formule. Szkolenia to jeden z priorytetów naszej instytucji. Każdy uczestnik szkolenia otrzymuje dostęp przez 48 godzin do nagrania szkolenia, materiałów oraz certyfikat potwierdzający udział.*

### Zawsze na czasie. Platforma szkoleniowa PFP ma odpowiadać na bieżące potrzeby edukacyjne przedsiębiorców.

Szykując agendę tematyczną Polska Fundacja Przedsiębiorczości zawsze stara się odpowiadać na bieżące potrzeby biznesu. W ostatnim czasie rekordowym zainteresowaniem cieszą się szkolenia z, zakładania sklepów internetowych, promocji w mediach społecznościowych, umiejętności miękkich czy szkolenia z Polskiego Ładu.

### Jak zrozumieć Polski Ład? Eksperti współpracujący z PFP radzą, by zmiany przyswajając „kawałek po kawałku”.

Polski Ład to blisko 700 stron zmian z objaśnieniami. To ogromna ilość informacji, których poziom skomplikowania może być zbyt wysoki dla osób, które prowadzą działalność gospodarczą lecz samodzielnie nie zajmują się rozliczeniami podatkowymi. Eksperti uspokajają jednak, że na szczęście nie jest tak, że przedsiębiorcy muszą wiedzieć wszystko. Jak mówi Beata Kuśmierk, niektóre zmiany dotyczą tylko części firm, z tego powodu szkolenia są podzielone na bloki tematyczne co pozwala na dokładne omówienie poszczególnych obszarów. Budując biznes plan na rok 2022 należy skorygować dane z roku 2021 o zakładane na rok 2022 zmiany in plus oraz in minus i na tak przygotowane dane „nałożyć jak kalkę” przepisy Polskiego Ładu – dodaje ekspertka.

Szkolenia z Polskiego Ładu to bardzo ważny punkt na naszej edukacyjnej mapie, bo tworząc platformę zakładaliśmy, że chcemy przygotowywać przedsiębiorców do zmian, jakie zostały wprowadzane przez ustawodawców – mówi Marcin Pawłowski, Prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Dodajmy, że do tej pory członkowie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku mogli uczestniczyć w szkoleniach online między innymi na temat ryczałtu ewidencjonowanego, składek zdrowotnych, Estońskiego CIT, zmian w przepisach o zatrudnianiu cudzoziemców w 2022 roku i innych takich jak ABC Przedsiębiorczości w Polskim Ładzie.

### Polska Fundacja Przedsiębiorczości jest po to, aby kompleksowo pomagać w rozwijaniu biznesu!

Polska Fundacja Przedsiębiorczości funkcjonuje od 25 lat i wspiera tworzenie i rozwój mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw na obszarze całej Polski - posiada 26 oddziałów w 16 województwach i zatrudnia ponad 100 wykwalifikowanych osób. Aktywnie uczestniczymy w konsultacjach społecznych oraz spotkaniach z udziałem przedstawicieli świata gospodarki. Wszystko po to, by być jeszcze bliżej spraw przedsiębiorców. W ramach regionalnych funduszy pożyczkowych PFP oferuje wsparcie dla przyszłych przedsiębiorców

w formie atrakcyjnych zwrotnych środków unijnych na start oraz wsparcie dla funkcjonujących już przedsiębiorstw w formie preferencyjnego zwrotnego finansowania działalności inwestycyjnej i obrotowej. Jednocześnie cały czas poszerza swoją ofertę, proponując preferencyjne pożyczki takim podmiotom jak spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, towarzystwa budownictwa społecznego oraz instytucje sektora publicznego. Dotychczasowa działalność Fundacji to finansowe wsparcie o wartości ponad 2 041 000 000 złotych, dla ponad 14 250 przedsiębiorców oraz przeprowadzenie ponad 4 170 szkoleń, w których uczestniczyło ponad 171 800 osób.

Zachęcamy do zapoznania się z naszą ofertą dostępną na stronie [www.pfp.com.pl](http://www.pfp.com.pl) oraz do udziału w naszych szkoleniach poprzez bezpłatną rejestrację na platformę szkoleniową PFP, do której dostęp znajduje się również na stronie internetowej IPH w Białymstoku.

**Bezpłatne szkolenia**  
online i e-learning

**PFP**  
POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

[www.szukolenia.pfp.com.pl](http://www.szukolenia.pfp.com.pl)



# Polski Ład

## krajobraz podatkowy po zmianach

Autor: Marcin Chomiuk – Partner zarządzający ADN Doradztwo Podatkowe

Dyskusja w przestrzeni publicznej na temat zmian podatkowych, które weszły w życie od 1 stycznia 2022 r., zdominowana została przez kwestie związane z podatkiem PIT oraz składką zdrowotną, czyli ekonomicznie para-podatkiem – daniną, którą wszyscy musimy płacić. Trudo się zresztą dziwić, że to ten element rozpałał dyskusję, skoro dotyczył wszystkich świadczących pracę bez względu na formę prawną jej świadczenia (umowy o pracę, umowy zlecenia, o dzieło, działalność gospodarcza), ale także firm, które ponosiły koszt tej pracy. Polski Ład to jednak nie tylko zmiany w PIT, ale również fundamentalne zmiany w innych podatkach, które będą rzutowały na działalność firm, a początki nowych regulacji nie napawają optymizmem. Warto zatem podsumować najważniejsze zmiany i postarać się o ich ocenę z perspektywy biznesu.

### Zmiany w PIT

Zafundowane nam zmiany w PIT wzbudzają skrajne emocje. Z jednej strony pomstują na nie – i słusznie – samozatrudnieni, wszelkiej maści specjaliści, sektor MŚP, oraz wszyscy zarabiający więcej niż 11 141 złotych miesięcznie, bo dla nich wszystkich zmiany oznaczają dużo mniej pieniędzy w kieszeni. Z drugiej strony mamy głos Ministerstwa Finansów, które twierdziło, że większość Polaków zyska na Polskim Ładzie.

Nominalnie oczywiście jest kilka fundamentalnych i pozytywnych zmian. Do takich należy zaliczyć wzrost kwoty wolnej od podatków z 8 tys. zł. do 30 tys. zł., jak też podniesienie progu podatkowego, od którego pracownicy i inne osoby rozliczające się tzw. skalą podatkową zaczynają płacić wyższy podatek tj. 32% zamiast 17%, z trochę ponad 85 tys. zł. do 120 tys. zł. Dla sporej części osób rozliczających się ryczałtem z PIT zmniejszono także stawki podatku – np. w przypadku specjalistów IT z 15% do 12%, lekarzy czy prawników z 17% lub 15% do 14% itd. Teoretycznie więc wszyscy rozliczający się skalą podatkową na tej zmianie powinni skorzystać.

Niestety pozytywne efekty tych zmian zostały jednocześnie skonsumowane, zwykle z okładem, przez wprowadzenie składki zdrowotnej, której nie da się już odliczyć od podatku PIT. Składka ta jest zróżnicowana – od 9% dla tych, którzy roz-

liczają się skalą podatkową (np. pracownicy), poprzez 4,9% dla przedsiębiorców rozliczających się liniowo, po indeksowane do minimalnego wynagrodzenia kwoty dla rozliczających się kartą podatkową.

A więc na tej zmianie wszyscy bez wyjątku tracą.

Postanowiono zatem zrekompensować tę stratę tworząc tzw. ulgę dla klasy średniej. Nie wchodząc w bardzo skomplikowane wzory wyliczania tego „wynałazku podatkowego” można podsumować, że ulga ta przysługuje tym, którzy zarabiają w widełkach od 5 701 zł. do 11 141 złotych miesięcznie na umowę o pracę i do 13 tys. zł. miesięcznie jako przedsiębiorcy jednoosobowi (tzw. JDG) i rozliczają się skalą podatkową. Analizowanie zawłości tej ulgi jest o tyle bezcelowe, że spełnia ona dokładnie rolę poduszki powietrznej w zderzeniu z nową wyższą, nieodliczalną od podatku składką zdrowotną i jest wyliczana w taki sposób, że osoby o wskazanych powyżej dochodach nominalnie nie zapłacą więcej podatków lub para-podatków (składka zdrowotna).

Co to wszystko oznacza w praktyce? Po pierwsze gigantyczny bałagan wynikający z istotnych i kompleksowych zmian w systemie podatkowym, bez odpowiedniego przygotowania legislacyjnego. Wprowadzone rozwiązania są niespójne, często pozostawiające zbyt dużą swobodę interpretacji, a często prowadzą do kuriozalnych sytuacji – np. jeśli jako pracownik przekroczę o 1 zł. widełki pozwalające na zastosowanie ulgi dla klasy średniej w skali roku (133 692 złote) to zapłacę większy podatek od całości swoich dochodów! Tylko wyglądać kolejek pracowników, którzy pod koniec 2022 roku będą prosili szefów, aby nie wypłacać im premii w tym roku, bo wypłata np. 500 złotych spowoduje konieczność zapłaty znacznie większej kwoty podatku w rozliczeniu rocznym, gdyż trzeba będzie oddać ulgę.

To, co w przypadku zmian do PIT jest pewne to to, że:

- 1) nie ma w tej chwili na rynku systemu kadrowego, który prawidłowo obliczy podatek pracownikowi, biorąc pod uwagę wszelkie zmienne,
- 2) księgowi nie mają pewności jak mają rozliczać PIT „bezpiecznie”, co oznacza potencjalne straty w ciągu roku u tych podatników, którym nominalnie miało być

lepiej (wiele problemy z uposażeniami nauczycieli, przedstawicieli służb mundurowych itd.)

3) tylko niewielka część osób miesięcznie zarobi nominalnie więcej, ale nie są to istotne różnice, nominalnie ok. 150 zł miesięcznie więcej dostaną osoby z niższą pensją brutto 3000 - 3500 złotych. Już zarabiający 5500 zł miesięcznie brutto dostanie 13 złotych więcej miesięcznie, a Ci o wyższych dochodach brutto (do 11 141 złotych) już tylko okrągłe 0. Inna kwestia, że przy obecnej inflacji oznacza to, że netto de facto wszyscy tracą!

4) lepiej zarabiający na zmianach nominalnie stracą – dla przykładu członek zarządu zarabiający 20 000 złotych miesięcznie na umowę o pracę, miesięcznie straci ponad 650 złotych netto.

Powyższy mechanizm wprost wskazuje, że ideą przewodnią zmian było to, aby lepiej zarabiający pokryli koszty zwiększonych obciążeń na system zdrowia i odciążyli w tym dziele tych najslabiej zarabiających. Po co tylko aż tak komplikować system PIT, który i tak jest jednym z najbardziej trudnych do stosowania na świecie.

Pół żartem pół serio można powiedzieć, że dalekowzrocznością wykazali się wszyscy ci, którzy wychowują 4 lub więcej dzieci – oni bowiem będą mogli od obecnego roku korzystać z gigantycznej, jak na polskie warunki, kwoty wolnej od podatku (30 000 kwoty wolnej + ponad 85 tys. ulgi). Każde z rodziców korzysta z ulgi niezależnie więc przy 2 pracujących rodzicach kwota bez podatku to prawie ¼ miliona złotych. Jak się musi czuć w świetle tych zmian samotna matka 4 dzieci lub rodzina z 3 dziećmi, pozostawiam bez komentarza. Za jedyne słowo komentarza wystarczy: chaos!

### Zmiany w CIT

Zmiany dla firm są o wiele bardziej przyjazne i w gruncie rzeczy w przeważającej części korzystne dla biznesu. Niewątpliwie są takimi zmianami w zakresie ulg podatkowych, które wysypały się niczym z rogu obfitości (były omawiane na łamach Podlaskiego Manager'a w zeszłym roku). Dość wspomnieć o rozszerzonej i uzupełnionej uldze na badania i rozwój idącej w parze z ulgą na tzw. pracowników innowacyjnych. Ale równie istotne, a może w praktyce nawet istotniejsze, bo łatwiejsze w stosowaniu, są ulgi na robotyzację,



ulga na prototyp, ulga konsolidacyjna, ulga na zabytki, ulga na działalność sportową, czy wreszcie długo wyczekiwana ulga na kształcenie obecnych i przyszłych pracowników (system stypendialny oraz kształcenie pracowników na studiach podyplomowych).

Istotne zmiany zaszły w tzw. podatku u źródła (inaczej WHT – z ang. Withholding tax), czyli podatku, który w określonych sytuacjach polski podmiot, jako płatnik, musi zapłacić fiskusowi w od płatności dokonywanej dla podmiotu zagranicznego. Ustawodawca wycofał się z najbardziej kontrowersyjnych zmian w tym zakresie, które powodowały, że omawiane przepisy były w zasadzie w dużej mierze zawieszane od momentu ich wprowadzenia w życie 1 stycznia 2019 r.

Przypomnijmy, że system zakładał, że każda płatność dla danego kontrahenta zagranicznego z określonych tytułów powyżej 2 mln zł. miała być systemowo objęta polskim podatkiem (19% lub 20%), a następnie ewentualnie podatek ten podlegałby zwrotowi. Dotyczyło to np. płatności za tzw. usługi niematerialne takie jak usługi doradcze, księgowość, badania rynku, usługi prawne, usługi reklamowe, zarządzania i kontroli, usługi przetwarzania danych, usług rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu, gwarancji i poręczeń oraz świadczeń wszelkie usługi o podobnym charakterze. Przepisy te miały ograniczać transfer zysków poza Polskę przez polskie podmioty, a stały się prawdziwym utrapieniem dla wszystkich, nawet najmniejszych firm. Dotyczyły bowiem np. każdego kto korzystał z usług Google, Amazona, Microsoft i innych gigantów międzynarodowych, a więc firm, którym polska firma mogła tylko 2 razy pobrać podatek na ich koszt – pierwszy i ostatni. Takie procedury kończyłyby się zwyczajnie zerwaniem współpracy, a to oznaczało dodatkowe koszty po stronie polskiej firmy. Paradoks dodatkowo polegał na tym, że w świetle konwencji OECD i wszystkich umów o unikaniu podwójnego opodatkowania (tzw. UPO), w tym tych podpisanych przez Polskę, takie dochody stanowią tzw. dochody z przedsiębiorstwa... a więc nigdy pod żadnym pozorem nie powinny być opodatkowane polskim CIT lub PIT.

Ustawodawca pozwolił też de facto na zupełnie odejście od mechanizmu „płać i zwracaj się o zwrot” w przypadku pozostałych płatności za granicę – tzw. płatności pasywnych (dywidendy, odsetki opłaty licencyjne itp.), na ryzyko zarządu. Innymi słowy, jeśli zarząd oświadczy, że wszystkie okoliczności zastosowania zwolnienia od podatku u źródła lub obniżenia opodatkowania są spełnione to nie trzeba wpłacać podatku w wysokości określonej polskimi przepisami, ale można skorzystać

z dobrodziejstwa UPO.

Jak każda nowelizacja CIT i ta „poszperała” przy samochodach i stawkach amortyzacyjnych. Dodatkowo miała też ułatwić stosowanie tzw. podatku estońskiego, czyli ryczałtu CIT, a w zasadzie wprowadziła zupełnie nową instytucję o znacznie mniejszych ograniczeniach, na pewno atrakcyjniejszą w obecnym kształcie dla podatników, nad którą obecnie warto się zastanowić.

Wprowadzono też specjalne przepisy dla tzw. spółek holdingowych z siedzibą w Polsce. Instytucja może być myląca, bo dotyczy nie tylko standardowych holdingów, ale każdej spółki polskiej, która jest właścicielem spółki zagranicznej. Może ona przy zastosowaniu tych przepisów zaoszczędzić w określonych warunkach na podatku od zbycia takiej spółki zagranicznej.

Niestety wprowadzono też tzw. minimalny CIT, dla tych którzy ponieśli stratę lub są nie dość dochodowi (1% udziału dochodu w przychodach). A więc de facto może to prowadzić do „karania” tych, którym się z różnych przyczyn nie wiedzie – w dobie pandemii ruch dość odważny politycznie i słuszenie piętnowany.

Jest też sporo innych zmian o ograniczonym zakresie oddziaływania.

### Zmiany w VAT

Większość z tych zmian ma charakter techniczny (zmiany do JPK), albo bardziej medialny niż rzeczywisty (wprowadzenie systemu KSeF Krajowy System e-Faktur) z racji na ich ograniczone zastosowanie praktyczne, ale niewątpliwie warto przyrzeć się 2 fundamentalnym zmianom, które w mojej ocenie są nie tylko ciekawe z prawnego punktu widzenia, ale też mogą wydatnie pomóc polskim przedsiębiorcom efektywniej zarządzać podatkami i obniżyć ich skalę.

Pierwsza z nich to tzw. grupa VAT, a więc możliwość rozliczania się z fiskusem jako jeden podatnik VAT grupie powiązanych ze sobą kapitałowo podmiotów. Jest to zupełnie nowy instrument w polskiej ustawie o VAT znany od wielu lat w Europie

– na koniec 2020 r funkcjonowały z powodzeniem w 18 państwa UE. Rozwiązanie to powoduje nie tylko zmniejszenie obciążeń administracyjnych, ale przede wszystkim umożliwia o wiele lepsze zarządzanie płynnością finansową, powoduje bowiem, że transakcje pomiędzy podmiotami tworzącymi grupę VAT nie podlegają temu podatkowi. Dodatkowo rozwiązanie to pozwala na szybszy zwrot VAT dla podmiotów, które standardowo znajdują się w pozycji podatek do zwrotu, a więc wszystkim tym grupom biznesowym, w których występują nowe podmioty dopiero rozpoczynające działalność (np. branża budowlana), które generują więcej zakupów niż sprzedaży. Dotyczy to także podmiotów, które sprzedają na eksport lub w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy towarów (a więc ze stawką 0%), a ponoszą koszty głównie w Polsce (eksporterzy towarów i usług). Wreszcie jest to rozwiązanie atrakcyjne dla tych wszystkich, którzy działają w grupie, a ich działalność jest opodatkowana VAT stawkami obniżonymi (np. producenci żywności, hotele). Grupa VAT powoduje bowiem, że zamiast czekać na zwrot VAT z urzędu można sobie potrącić należną nam kwotę ze zobowiązania innej spółki w Grupie VAT.

Inna równie ciekawa możliwość to opodatkowanie VAT (rezygnacja ze zwolnienia) usług finansowych (np. pożyczek). Nie jest to bowiem, jak może się wydawać instytucja dla banków, ale przede wszystkim dla tych firm, które nadwyżki gotówki pożyczają firmom z grupy lub na rynku. Dotychczas bowiem traciły na podatku VAT nie mogąc odliczyć podatku naliczonego na zakupach, teraz mogą pożyczać znacznie efektywniej z podatkowego punktu widzenia.

Jak widać zmian w systemie podatkowym na 2022 r. jest sporo. Warto zatem wnikliwie przeanalizować, czy z punktu widzenia zmienionych regulacji szeroko pojęta struktura działania firmy jest optymalna, z jakich odliczeń można skorzystać, a czego się wystrzeżać. Należy się przygotować raczej na dłuższe ćwiczenie – zmian jest mnóstwo, a ich czytelność i jednoznaczność pozostawia wiele do życzenia.



**Marcin Chomiuk** – prawnik, doradca podatkowy z 25-letnim stażem w największych podmiotach konsultingowych, nagradzany jako jeden z najlepszych doradców podatkowych w Polsce, obecnie partner zarządzający w ADN Doradztwo Podatkowe oraz prezes zarządu Euroservice Group. Wykładowca programów podatkowych studiów podyplomowych SGH i Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor licznych publikacji o tematyce podatkowej.



# Czy elektryczny crossover Kia podbije serca podlaskich klientów?

Samochody elektryczne stają się coraz bardziej popularne na polskich drogach. Przechodzą z nurtu niszowego motoryzacji do jej głównego nurtu. Każda licząca się marka jeśli nie posiada obecnie, to ma zaplanowane modele elektryczne. Do tego szczególnego segmentu zalicza się sportowy elektryczny crossover Kia EV6.

Pierwsze, co przyciąga wzrok w Kia EV6, to awangardowa, wyróżniająca się stylistyka pojazdu z potężnym rozstawem osi wynoszącym 2 900 mm i 160 mm prześwitem. Drugie to przestronna kabina z funkcjonalnym wnętrzem, co najlepiej oddają liczne schowki oraz fotele z funkcją „lounge”, które po naciśnięciu jednego przełącznika przekształcają się w leżankę. Jakości premium nadają również niestandardowe rozwiązania sterowania autem oraz doskonale nagłośnienie Meridian. Bagażnik, to solidne 520 litrów, zaś po złożeniu oparcia kanapy pojemność jego wzrasta do 1 300 litrów.

Wrażenie z jazdy: EV6 prowadzi się pewnie i komfortowo. System oświetlenia w postaci matrycowych lamp doskonale oświetla otoczenie i umożliwia jazdę ze światłami drogowymi włączonymi na stałe. Ponadto auto zostało bardzo dobrze wyposażone technicznie, czego strategicznym przykładem jest HUD z rozszerzoną rzeczywistością. W jednostce znajdziemy również inteligentny adaptacyjny tempomat, dostosowujący prędkość także do trasy, ograniczeń prędkości oraz samodzielnie zmieniający pas. Zaś asystent parkowania umożliwia parkowanie zdalne w miejscach zarówno prostopadłych jak i równoległych. Znajdziemy również rozwiązanie Blind-Spot View Monitor, który po włączeniu kierunkowskazu pokazuje na ekranie przed kierowcą pas obok i eliminuje martwe pole widzenia. Jest to również system Forward Collision-Avoidance Assist, który podczas skrętu na skrzyżowaniu ostrzega, że istnieje ryzyko kolizji z nadjeżdżającym au-

tem. Tak zaprojektowane wnętrze i wyposażenie budzi silne emocje i sprawia że podróżowanie tym samochodem to sama przyjemność.

Jednak, by mówić, że Kia EV6 wyznacza nową erę, należy wspomnieć o jego zasilaniu energią elektryczną. EV6 zostało wyposażone w 800 - woltowy akumulator, co pozwala znacząco skrócić czas ładowania. Należy wspomnieć, iż jest to pierwsze takie rozwiązanie w tym segmencie aut (do tej pory było stosowane wyłącznie w pojazdach najdroższych). To rozwiązanie sprawia, że akumulator można naładować od 10% do 80% w zaledwie 18 minut. Oznacza to, że 100 km zasięgu możemy uzyskać po około 4 minutach ładowania. W praktyce użycie szybkiej ładowarki pozwala na zwiększenie zasięgu o około 200 km w mniej niż 20 minut.

W “elektryku” Kia mamy do wyboru dwie pojemności akumulatora 77,4 kWh – o dużym zasięgu 528 km i 58,0 kWh o standardowym zasięgu 394 km. Model w wersji GT-Line oferowany jest w dwóch opcjach pojemnościowych. Natomiast EV6 GT dostępny jest tylko w połączeniu z akumulatorem 77,4 kWh, który zapewnia pojazdowi najwyższe osiągi. Kia EV6 GT przyspiesza od 0 do 100 km/h w zaledwie 3,5 sekundy i osiąga prędkość maksymalną wynoszącą aż 260 km/h! EV6 to pierwszy samochód elektryczny marki Kia, który jest dostępny z napędem na dwa koła (RWD) lub na cztery koła (AWD). Odmiana EV6 z napędem na cztery koła dysponuje łącznym maksymalnym momentem obrotowym o wartości 605 Nm i przyspiesza od 0 do 100 km/h w zaledwie 5,2 sekundy. To zapewnia znakomitą dynamikę nawet w trudnych warunkach. W modelach AWD akumulator o pojemności 77,4 kWh zasila silniki elektryczne o łącznej mocy 239 kW (325 KM), które napędzają przednie i tylne koła. Natomiast w wersji





z napędem na dwa koła silnik elektryczny o mocy 168 kW (228 KM) napędza koła tylnej osi. Tak szeroka gama możliwości sprawia, że każdy może znaleźć najlepiej dopasowany model.

Kolejnym istotnym rozwiązaniem jakie zastosowano w Kia EV6 jest system odzysku energii, którego zadaniem jest maksymalizacja zasięgu. Dzięki temu nawet przy temperaturze  $-7^{\circ}\text{C}$ , samochód wciąż zapewnia 80% zasięgu, który byłby możliwy do uzyskania przy temperaturze  $25^{\circ}\text{C}$ . Elektryczny crossover marki Kia jest również wyposażony w najnowszej generacji układ hamulcowy z odzyskiem energii, który obsługuje się za pomocą łopatek umieszczonych przy kierownicy. Dzięki nim kierowca może łatwo przyhamować samochód i odzyskać energię kinetyczną, maksymalizując w ten sposób zasięg i sprawność układu napędowego. Do wyboru jest aż 6 poziomów hamowania regeneracyjnego, w zależności od żądanego odzysku energii.

Ciekawostką w EV6 jest wyposażenie auta w funkcję Vehicle to Load. Pozwala ona na zasilanie sprzętu z pokładowego gniazda 230V lub z gniazda ładowania za pomocą przejściówki. Maksymalna moc takiego sprzętu to aż 3,6kW, co w praktyce oznacza, iż można zasiląć nawet kuchenkę indukcyjną przydatną w dalekich podróżach. Podsumowując. Kia EV6 to auto, którym możemy przejechać do 528 km i zużyciu energii na poziomie 17,2 - 18 kWh/100 km. Posiadające niezwykle rozwiązania ponad swoją klasę, które są dostępne tylko w kilku autach na rynku. Zaskakuje systemem ultraszybkiego ładowania, jakością wykonania sprawiając wrażenie, że mamy do czynienia z klasą premium.



Marka Kia to nie tylko jeden elektryczny crossover. W swoim portfolio firma posiada w pełni elektryczny crossover e-Niro i e-Soul z zasięgiem ponad 450 km.auta nie tylko posiadają daleki zasięg, ale i błyskawiczne przyspieszenie oraz przestronne, wygodne wnętrza.

Czego potrzebuje elektryczny samochód, żeby można było o nim mówić, że jest uniwersalny? To oczywiście zasięg na jednym ładowaniu baterii. Niemieccy eksperci sprawdzili więc ile energii zużywają pojazdy podczas normalnego użytkowania. Elektryki poddano testom na dynamiczne przyspieszanie oraz jazdę autostradami i drogami ekspresowymi z wyższymi prędkościami.

Testy przeprowadził renomowany niemiecki instytut ADAC sprawdził realne zasięgi aut na prąd oraz to, jakie straty energii powstają podczas ich ładowania. Na podstawie tych danych można wysnuć wniosek, że najlepszy samochód elektryczny to Kia e-Niro.

Instytut sprawdził 20 najpopularniejszych modeli. Największym deklarowanym zasięgiem może pochwalić się Tesla: Model X 100D (451 km) oraz Model 3 Long Range (429 km). Oba auta mają jednak ogromne baterie, mieszczące odpowiednio 100 i 75 kWh energii. Kolejne dwa miejsca natomiast zajęły Kia e-Niro i e-Soul (z akumulatorem 64 kWh), których wynik, to 400 km. Można powiedzieć, że samochody Kia nie mają pod tym względem konkurencji, przynajmniej póki co. Nissan Leaf z baterią o podobnej pojemności (62 kWh) realnie przejeżdża tylko 300 km - o ponad 100 mniej niż eNiro. Kiepsko wypadło też Audi e-tron (zasięg 330 km) i VW e-Golf (zasięg 201 km).





Inny test polegał na zmierzeniu tego, jakie straty energii mają miejsce podczas ładowania elektryków. Co to w ogóle oznacza? Załóżmy, że bateria ma pojemność 100 kWh. Ale to nie oznacza wcale, że aby ją napęłnić od 0 do 100% potrzebujemy 100 kWh prądu. W rzeczywistości będzie go więcej, bo część zostanie przeznaczona na straty. Można to trochę porównać do przelewania wody z wiadra do butelki. Butelka się napęłni, ale część wody rozleje się wokół niej podczas nalewania. Tak samo jest z prądem. Te straty są spowodowane choćby tym, że podczas ładowania baterie się nagrzewają, a przecież ciepło to energia. Dodatkowo mają one systemy chłodzenia, które również: potrzebują prądu do działania. Samochody ładowano ładowarką o mocy 22 kWh AC od 50 do 100%. I tak sześć razy z rzędu. A potem policzono ile średnio energii weszło do baterii, a ile pobrano z sieci energetycznej. W przypadku Tesli straty wyniosły prawie 25%. To oznacza, że uzupełniając baterię, zużyjemy aż 17 kWh więcej. Powyżej poziomu 20% uplasował się też mały Seat Mii Electric. Dwanaście modeli zmieściło się w widełkach 10-20%, a tylko jeden poniżej 10%. Była to Kia e-Niro. Jej wynik to jedynie 9,9% strat – to zdecydowanie najlepszy wynik w całym zestawieniu.

Samochody elektryczne Kia znakomicie oddają postęp jaki dokonał się na rynku motoryzacji w segmencie „elektryków”. Są to auta wygodne, bezawaryjne a przede wszystkim oszczędne, gwarantujące wysoki komfort podróżowania. Wpływa to na rosnący udział w sprzedaży. Kia deklaruje, że nie będzie problemów z ich dostępnością, ponieważ podzespoły elektroniki produkuje na własne potrzeby, co uniezależnia ją od trudnej sytuacji na rynku.



**Dealer marki Kia**  
**Top Motors Sp. z o.o.**

Porosły - Kolonia 1F, 16-070 Choroszcz

✉ kontakt@top-motors.com.pl

🌐 www.top-motors.com.pl

☎ 85 6643909

## IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W BIAŁYMSTOKU HONOROWYM AMBASADOREM WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

W dniu 16 grudnia 2021 roku w Operze i Filharmonii Podlaskiej odbyła się finałowa gala Podlaskiej Marki 2020, na której w kategorii Ambasador Województwa Podlaskiego nagrodę otrzymała Izba Przemysłowo - Handlowa. Statuetkę w imieniu organizacji zrzeszającej podlaskich przedsiębiorców odebrał prezes IPH Pan Witold Karczewski.

Przy tej okazji należy nadmienić, iż Podlaska Marka to najważniejsza nagroda gospodarcza województwa podlaskiego, której konkurs organizowany jest nieprzerwanie od 2004 roku. Do konkursu Podlaskiej Marki 2020 zgłoszono 177 kandydatów w dziewięciu katego-

riach. Jedną z nich jest właśnie przyznawany tytuł Honorowego Ambasadora Województwa Podlaskiego. Ambasadorami mogą zostać przedstawiciele różnych sfer życia społecznego: polityki, sportu, kultury

i sztuki, edukacji, nauki, działalności społecznej i charytatywnej. Honorowym Ambasadorem może zostać osoba powszechnie znana, a jednocześnie należąca do grona osób zaufania społecznego.

W ciągu kilkudziesięciu lat Honorowym Ambasadorem zostali między innymi Profesor Henryk Skarżyński, Karol Okrasa, Tomek Bagiński, Witold Karczewski. Wśród

instytucji wyróżniono Jagiellonię Białystok w 2019 roku i Izbę Przemysłowo – Handlową 2020 roku.

Przyznany tytuł to nie tylko wielki honor i zaszczyt, ale i zobowiązanie do reprezentowania Województwa Podlaskiego podczas publicznych wystąpień, spotkań w szczególności spotkań z osobami zaufania publicznego.

Izba Przemysłowo – Handlowa w Białymstoku, dołoży wszelkich starań, aby sprostać jak najlepiej zadaniom związanym z nadanym jej tytułem Honorowego Ambasadora Województwa Podlaskiego i godnie reprezentować region nie tylko w kraju, ale też poza jego granicami.



fot. Piotr Babulewicz / UMWP





**CAM**  
PODLASKIE  
CENTRUM ARBITRAŻU I MEDIACJI



**WSArb**  
wschodni sąd arbitrażowy



**IPH**  
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA  
W BIAŁYMSTOKU

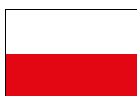
# MEDIACJA

— droga, która łączy —

[www.podlaskiecam.pl](http://www.podlaskiecam.pl)



Fundusze  
Europejskie  
Program Regionalny



Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego

